

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 37 (1679)

## Nastroje antysowieckie w Europie i Ameryce.

W czasach ostatnich na łamach prasy moskiewskiej ukazał się cały szereg artykułów, stwierdzających stały wzrost nastrojów antysowieckich w Europie zachodniej i w Ameryce. W szczególności niezadowolona jest prasa moskiewska z antysowieckiej kampanii niektórych organów prasy francuskiej, podjętej przez szereg pism paryskich po tajemniczym zniknięciu generała Kutiepowa. Pisma moskiewskie z całą stanowczością protestują przeciwko tej kampanii, konstatując przy tej sposobności, że z powodu wzrostu nastrojów antysowieckich w społeczeństwie francuskim, działalność poselstwa rosyjskiego w Paryżu napotyka na liczne trudności.

Centralny organ ogólnozwiązkowej partii komunistycznej, „Prawda”, zatytułował jeden ze swych ostatnich artykułów wstępnym: „Nowa fala antysowieckich wystąpień ze strony imperialistów”. W artykule tym pismo wyraża poglądy, iż świat wchodzi obecnie w fazę nowego wzrostu agresywności światowego imperializmu przeciwko ZSSR, przyczem pod określeniem „światowy imperializm” ma „Prawda” na myśli państwa zachodnio-europejskie i Amerykę. Dalej stwierdza urzędową sowecką, że w całym szeregu państw kapitalistycznych wzrasta się ostatnio organizowana walka z sowieckim eksportem przemysłowym, co znajduje swój wyraz w otaczaniu ZSSR siecią barier celných.

W licznych krajach, w szczególności zaś w Anglii, zyskał ponownie na aktualności problem propagandy komunistycznej. Można to obserwować i w Niemczech, — gdzie według „Prawdy”, — prasa burżuazyjna zarzuca Moskwie, przedstawicielstwo handlowe ZSSR w Berlinie i niemieckiemu towarzystwu dla handlu naftą sowiecką (Derop) działalność inspiracyjną na polu ruchu komunistycznego w Niemczech.

Fala antysowiecka, — według pism moskiewskich, — zalewa zaczyna i Amerykę środkową. Rząd meksykański, — jak wiadomo, — odwołał nie-

dawno z Moskwy swą misję dyplomatyczną, motywując krok ten rzekomo popieraniem przez Sowietów ruchu rewolucyjnego w Ameryce. „Prawda” wyraża przypuszczenie, że odwołanie misji meksykańskiej z Moskwy nastąpiło pod bezpośrednią presją Waszyngtonu, gdzie niedawno bawił prezydent Rubio.

Bardzo zaniepokojona jest prasa sowiecka mnożącymi się w czasach ostatnich zagranicą protestami przeciwko przesładowaniu religii w Rosji. „Prawda”, pisząc o tem powiada: W Anglii, w Szwajcarii, w Ameryce i w całym szeregu innych państw pasteryzacy katolicy, kapłani anglikańscy, pastory protestanccy, popi prawosławni i żydowscy rabini zjednoczyli się pod komendą odpowiednich duchownych i weale nieduchownych generałów w ich wspólnych wystąpieniach przeciwko ZSSR.

Z Genewy rozlegają się zaczynające głosy, domagające się zorganizowania międzynarodowego protestu przeciwko przesładowaniu mniejszości niemieckiej w Rosji. Prasa sowiecka rejestruje jeszcze cały szereg dalszych faktów antysowieckiego ruchu w Europie i Ameryce, podkreślając w szczególności wzmagający się stale udział Ameryki w akcji na „antysowieckim froncie międzynarodowym”. O wzrastającym stale zainteresowaniu Ameryki akcją ta świadczy, — według „Prawdy”, — przedewszystkiem trzy następujące fakty: 1) kierownictwo roli Ameryki w próbach mieszanina się do konfliktu rosyjsko-chińskiego na Dalekim Wschodzie, 2) niezwykła energia, z jaką kapitał amerykański pracuje na rzecz zbliżenia między Polską a Rosją i 3) rola Stanów Zjednoczonych w antysowieckiej akcji Meksyka, której wyrazem było niedawne odwołanie meksykańskiej misji dyplomatycznej z Moskwy.

Wyszczególniając te i inne jeszcze fakty, prasa sowiecka uważa za konieczne stwierdzić, że nastroje antysowieckie w społeczeństwach „kapitalistycznych” stale zyskują w czasach ostatnich na intensywności

### Wyjazd Pana Prezydenta na Pomorze.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 15 b. m. rano specjalnym pociągiem wyjechał Pan Prezydent Rzplitej wraz ze swą rodziną do Laskowic przez Toruń. Z Torunia udaje się Pan Prezydent samochodem do Żuru, na poświęcenie wielkiej elektrowni okręgowej. Po powrocie do Torunia nastąpi oficjalne powitanie Prezydenta. W dniu 16 b. m. Prezydent weźmie udział w uroczystościach związanych z obchodem 10-ciolecia odzyskania dostępu do morza. Pan Prezydent wraca do Warszawy w poniedziałek.

### Wymiana grzeczności.

WARSZAWA, 13. II. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki otrzymał od Naczelnika Państwa Estońskiego p. dr. Strandmana depeszę następującą:

Jego Ekscelencja Prezydent Mościcki, Warszawa. Opuszczając Polskę, która mnie tak serdecznie podejmowała, raz jeszcze dziękuję Jego Ekscelencji za przyjęcie, które mnie głęboko wzruszyło. Manifestacja przyjęcia, których byłem świadkiem w Warszawie, znajdują odzwierciedlenie w całym narodzie estońskim i przyczynia się wiele do konsolidacji węzłów przyjaźni, łączących oba kraje. — Strandman, Naczelnik Państwa Estońskiego.

WARSZAWA, 13. II. (Pat). W odpowiedzi na depeszę p. naczelnika państwa estońskiego dr. Strandmana z podziękowaniem za gościnne przyjęcie w Polsce, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał depeszę następującą:

Jego Ekscelencja p. dr. Otto Strandman, Naczelnik Państwa Estońskiego w Tallinie. Wzruszony słowami, które nadesłał mi Wasza Ekscelencja, opuszczając Polskę, pragnę serdecznie podziękować i zapewnić Pana raz jeszcze, że pobyt Jego w Warszawie pozostał głębokie wspomnienie, które przyczyni się potężnie do jeszcze większego zacienienia przyjaźni i sympatii, które łączą oba narody. — I. Mościcki.

### Walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego.

WARSZAWA, 13. II. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Rady Banku dr. Wróblewskiego.

Na posiedzeniu przedyskutowano i przyjęto sprawozdanie z działalności Banku za rok ubiegły. Przyjęto też jednogłośnie wniosek Rady Banku wypłacenia akcjonariuszom 20 zł. od akcji tytułem dywidendy za rok operacyjny 1929.

Zebrańcie przyjęło ponadto uzupełnienie art. 56 statutu Banku Polskiego w związku z niedalekim terminem powstania Banku Rozrachunków Międzynarodowych i udziałem w tej instytucji Banku Polskiego. Wzmiankowany artykuł uzupełniono ustępem: „Ponadto Bank może brać udział w instytucjach międzynarodowych, mających na celu ułatwienie współpracy banków europejskich”. W zakończeniu dokonano wyboru 5 członków Rady i ich zastępców.

### Nowy nuncjusz papieski w Berlinie.

BERLIN, 13. II. (Pat). Rząd Rzeczy w najbliższych dniach udzielił ma agrement dla nowego nuncjusza papieskiego w Berlinie, którym mianowany zostanie dotychczasowy nuncjusz w Budapeszcie msc. Orsenjusz.

### Wspólny front Niemców czeskich.

PRAGA, 13. II. (Pat). Według doniesień prasy niemieckiej, niemiecka rada narodowa w Czechosłowacji pracuje nad stworzeniem wspólnego bloku niemieckich stronnictw prawicowych i centrowych. Blok ten wystąpiłby po raz pierwszy przy najbliższych wyborach.

### Minister swoje, a rada szkolna swoje.

WIEDEN, 13. II. (Pat). Jak wiadomo, minister oświaty zarządził, by w szkołach śpiewano hymn ludowy Haydena z nowym tekstem poety austriackiego Kirnstocka. Wiedeńska rada szkolna ogłosiła w odpowiedzi na to zarządzenie, polecające melodie Haydena, lecz z tekstem „Deutschland, Deutschland”.

W SOBOTĘ DNIA 15-go LUTEGO 1930 ROKU W LOKALU PRZY UL. DĄBROWSKIEGO 5 (parter) odbędzie się

## SOBÓTKA FILMOWA ZWIĄZKU ARTYSTÓW SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ W WILNIE.

Nowoczesna linstracja muzyczna do tańców, urozmaile nyeb efektami świetlnymi Wstęp wyłącznie za zaproszeniami Początek od godz. 10 wiecz.

### Pismo Marszałka Piłsudskiego pod cenzurą komisji sejmowej.

Wystąpienie z komisji posłów B. B.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o godzinie 11.15 rozpoczęło się posiedzenie komisji specjalnej, powołanej do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października. Na wstępie przewodniczący poseł Czetwertyński zapoznał członków komisji z korespondencją, przeprowadzoną z ministrem, wojkowych, a prezydium Rady Min., oświadczając, że w wyniku tej korespondencji otrzymano sprawozdanie Marszałka Piłsudskiego do Rady Ministrów z dnia 7. 11. 1929 r. Ponieważ sprawozdanie powyższe zawierało parę nieostrożnych zwrotów obraźliwych, przewodniczący uznał za właściwe zwrócić się do referenta posła Liebermana, ażeby przedstawił on członkom komisji tylko treść tego sprawozdania. Następnie poseł Lieberman zreferował pokrótce sprawozdanie Marszałka Piłsudskiego.

Po sprawozdaniu zabrał głos poseł Stawek, żądając odczytania sprawozdania Marszałka Piłsudskiego w całości oraz wnosząc aby komisja zwróciła się do Marszałka Piłsudskiego z prośbą, o złożenie przed komisją wyjaśnień w charakterze świadka. Sprawozdawca poseł Lieberman sprzeciwił się obydwu wnioskom posła Stawki, uznając przesłuchanie Marszałka Piłsudskiego w obecnym stadium pracy komisji za przedwczesne.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja na temat czy sprawozdanie Marszałka Piłsudskiego ma być odczytane w całości, czy też w części oraz czy ma być odczytane na posiedzeniu jawnym, czy też tajnym. Na wniosek posła Liebermana przewodniczący poseł Czetwertyński zarządził przerwę, w ciągu której poszczególne członki komisji zapoznali się z treścią sprawozdania Marszałka Piłsudskiego. Po przerwie w imieniu posłów klubu BB, zasiadających w komisji nadzwyczajnej, poseł Podolski złożył następujące oświadczenie:

„Uważamy, że Marszałek Piłsudski jest tak wielką postacią w życiu Polski, iż jakkolwiek cenzura jego urzędowych enuncjacji, przez jakiegokolwiek bądź ciała zbiorowe, czy osobę, nie jest dopuszczalną. Co się zaś tyczy aktu, danego nam do przejrzenia stwierdzamy, że jedynymi zwrotami, które przypuszczalnie obraziłyby w panu przewodniczącym komisji wątpliwości, czy akt ten może być w extenso odczytany, jest określenie p. Marsz. Daszyńskiego jako wariata i zarzucające mu kłamstwo, natomiast akt ten zawiera ustalenie doniosłych okoliczności dla całokształtu sprawy, zdolnych przyczynić się do jej całkowitego wyświeślenia. Z tych wszystkich względów musimy nastawać na odczytanie tego aktu w całości, nie uznając również za dopuszczalne aby akt ten był odczytywany na posiedzeniu tajnym.”

Po tej deklaracji przewodniczący komisji oświadczył, iż uważa on deklarację za niewłaściwie zredagowaną, ponieważ zawiera ona właśnie te ustępy, których ogłaszania pragnął on

### Konferencja londyńska. Zestawienie tonnażu floty wojennej.

LONDYN, 13. II. (Pat). Pierwszy lord admiralacji Alexander złożył w Izbie Gmin zestawienie porównawcze tonnażu floty wojennej, posiadanej w sierpniu 1914 roku przez imperjum brytyjskie, Japonię i Stany Zjednoczone z tonnażem ogólnym, posiadającym przez te państwa w końcu roku ubiegłego. Zestawienie obejmuje prawie wszystkie główne klasy statków wojennych: pancerniki, krążowniki, transportowce lotnicze, torpedowce, kanonierki i łodzie podwodne, oraz uwzględnia liczbę statków, podlegających wycofaniu i zastąpieniu przez nowe.

### Niemcy nie wezmą udziału w obradach.

LONDYN, 13. II. (Pat). W odpowiedzi na zapytanie, jednego z członków Izby Gmin, czy istnieje zamiar zaproszenia przedstawicieli Niemiec, do wzięcia udziału w o-

bradach konferencji morskiej, Mac Donald odpowiedział, że obecnie nie istnieje żaden projekt rozszerzenia zakresu prac toczącej się konferencji.

Uważa to za nielojalność w stosunku do jego osoby, oraz jako wadliwą dla niego jako przewodniczącego komisji, wobec czego składa powierzoną mu mandat.

Nad deklaracją i oświadczeniem przewodniczącego wywiązała się dyskusja, w której toku poseł Lieberman w imieniu części członków komisji, a poseł Podolski w imieniu przedstawicieli BB, wyrazili zaufanie do osoby przewodniczącego. Poseł Lieberman ponownie oświadczył, że Marsz. Daszyński jest osobą tak wysoko postawioną i historyczną, tak wybitną, że nie są w stanie osiągnąć go niewłaściwe wrażliwości, przyczożone w deklaracji przedstawicieli BBWR. Poseł Podolski zauważył, że blok, składając deklarację nie miał zamiaru wyrazić wotum nieufności przewodniczącemu, jedynie tylko podkreślić swe stanowisko w tej sprawie. Po oświadczeniu posłów Liebermana i Podolskiego, przewodniczący poseł Czetwertyński cofnął swoją rezonację, następnie w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad tem, czy sprawozdanie Marsz. Piłsudskiego ma być odczytane w extenso, czy w myśl propozycji p. Liebermana, z opuszczeniem ustępów obraźliwych. W dyskusji tej m. in. poseł Barlicki zaznaczył że żądanie BBWR odczytania w extenso sprawozdania Marsz. Piłsudskiego zawiera ukrytą chęć godzenia w powagę Sejm. Przewodniczący stwierdza znaczne różnice zdań w sprawie odczytania sprawozdania w całości, czy też z wyłączeniem niektórych ustępów, uważa dalej, że to sprawozdanie ma charakter wysoce urzędowy, — jest sprawozdaniem jedynym z ministrów do Rady Ministrów, niemniej stawia ono osobę wysoko w państwie postawioną w niewłaściwym świetle. Nie jest dla niego miarodajnym to, że pochodzi od Marszałka Piłsudskiego, czy jest on historyczną postacią, czy też nie. Wkrońce poseł Czetwertyński wyraża własne przekonanie, że przedostanie się treści sprawozdania do wiadomości publicznej, jako treść obrad komisji może przynieść szkodę państwu i wobec kategorycznego żądania odczytania sprawozdania składa mandat przewodniczącemu.

Następnie poseł Czetwertyński podał pod głosowanie wniosek BBWR o odczytanie sprawozdania Marszałka Piłsudskiego w całości. Wniosek ten upadł większością 5 głosów przeciw 3. Poseł Stawek w wyniku takiego głosowania oświadczył, że wobec tego i on i jego koledzy z klubu BBWR, nie mogą brać udziału w pracach komisji. W ten sposób to przesłanie wyjaśnienia komisji do zbadania zajść w dniu 31 października będzie musiało być rozpatrzone na pełnym Sejmie, albowiem mandaty członków komisji nadane są przez Sejm. Prawdopodobnie sprawa ta rozprawną będzie na najbliższym posiedzeniu we wtorek nadchodzący.

### WIADOMOŚCI Z KOWNA

SPRAWA SĄDOWA WOLDEMARAŚA.

W 1922 roku wytoczył znany działacz litewski p. Gabrys Woldemarasowi proces o oszczerstwo. Sprawa się przewlekała do 1926 roku, kiedy to, po długich debatach, przy udziale świadków w osobach: Smetony, Skiezewicza, Yezasa i d-ra Saulisa, został Woldemaras skazany na 15 dni więzienia.

Obie strony apelowały. Kowieński sąd okręgowy, wyrok zatwierdził. Woldemaras złożył wtedy skargę kasacyjną do Trybunału Najwyższego. W międzyczasie nastąpił przewrót i całą sprawę odłożono ad calendas graecas. Amnestja zaś w 1928 roku karę Woldemarasa umorzyła.

Obecnie, jak słychać, sprawa ma być ponownie rozpatrywana.

KONGRES „UKININKU SAJUNGI”.

W związku z jubileuszem Witoldowym ma być w lecie r. b. zwołany kongres „Ukininku Sajungi”.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI.

Król angielski zamianował nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Kownie, Rydze i Tallinie Knatchbull Hagesena.

PRZEJĘCIE LITWY DO MIĘDZY. ZW. KLUBOW AUTOMOBILOWYCH.

Międzynarodowa asocjacja klubów samochodowych ostatecznie przyjęła w poczet swych członków litewski klub samochodowy. W związku z przyjęciem Litwy, przez polskiego klubu hr. Raczyński, wyszła nadzieja, iż kluby Polski i Litwy, wspólnymi siłami będą dążyć do usunięcia przeszkód, które tamują automobilistom wolny przejazd między Litwą a Polską.

### Zakończenie czytania projektów ustaw w Reichstagu.

BERLIN, 13. II. (Pat). Dziś Reichstag ukończył czytanie projektów ustaw, związanych z umową haską. W porównaniu z poprzednimi dniami zainteresowanie dla dyskusji zmalało, na co wskazuje minimalna ilość obecnych na sali posłów.

Komunistyczny poseł Steecker w gwałtownych słowach zaprotęstował przeciwko zapoczątkowanej przez Watykan akcji w obronie chrześcijaństwa na obszarze Rosji sowieckiej. Proces berliński przeciwko fałszowaniu czerwonów, rewelacje socjalistycznego „Vorwarts” o subwencjonowaniu organu centralnego niemieckiej partii komunistycznej przez ambasadę sowiecką w Berlinie — są to — zdaniem posła Steeckera — etapy przygotowań do koncentrycznego ataku międzynarodowego kapitału przeciwko Rosji sowieckiej.

Po krótkich przemówieniach kilku posłów mniejszych partii lista mówców została zamknięta. Wszystkie projekty ustaw haskich odesłano do połączonych komisji, a mianowicie do komisji budżetowej i komisji spraw zagranicznych Reichstagu. Następne posiedzenie Reichstagu odbędzie się we środę 19 lutego.

### Represje przeciw komunistom.

BERLIN, 13. II. (Pat). W dniu dzisiejszym policja berlińska opieczekowała lokal komunistycznej organizacji bojowej, która pod firmą t. zw. „kartelu antyfaszystowskiej, młodej gwardji” w miejsce rozwiązanego „Czerwonego Frontu Komunistycznego” rozwijała w Berlinie oraz na prowincji ożywioną działalność. Skonfiskowano liczne dokumenty.

### Sowiety subwencjonują „Berliner Rote Fahne”.

BERLIN, 13. II. (Pat). W związku z rewelacjami „Vorwarts”, że centralny organ partii komunistycznej w Niemczech „Berliner Rote Fahne” otrzymuje stałą miesięczną subwencję od ambasady sowieckiej oraz sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, ukazał się komunikat ambasady sowieckiej, zaprzeczający kategorycznie oskarżeniem dziennika socjalistycznego.

W odpowiedzi na to zaprzeczenie ambasady sowieckiej „Vorwarts” w wydaniu południowym, podtrzymał swe rewelacje, donosi, że delegat partii komunistycznej w Niemczech, który przed niedawnym czasem prowadził pertraktacje w sprawie sprzedaży drukarni komunistycznych, wyraźnie stwierdził, iż ambasada sowiecka, jak i przedstawicielstwo sowieckie, abonują regularnie po 5 tysięcy egzemplarzy „Rote Fahne”.

### Aresztowanie redaktora „Berliner Rote Fahne”.

BERLIN, 13. II. (Pat). W dniu wczorajszym policja berlińska aresztowała redaktora odpowiedzialnego „Berliner Rote Fahne” Hansberga. Jest to w ciągu ostatnich 14 dni trzeci z kolei wypadek aresztowania odpowiedzialnego redaktora naczelnego organu niemieckiej partii komunistycznej.

### Prześladowania religijne w Sowietach wywołują nowoczesną krucjatę.

BERLIN, 13. II. (Pat). Prasa niemiecka w dalszym ciągu interesuje się żywo orędziem papieskim, skierowanym przeciwko przesładowaniu religijnym w Rosji sowieckiej. Organ centrum niemieckiego „Germania” zamieszcza artykuł p. t. „Złoty protestanckich”, którego autor oświadcza, że cały świat chrześcijański, bez różnicy wyznań, pójdzie za głosem głowy Kościoła Katolickiego. Autor listu jako ewangelizm zwraca się do Kościołów Ewangelicznych z apelem, ażeby w zrozumieniu wspólnych zadań cały świat chrześcijański przylączył się do apelu Papieża. Tylko solidarne wystąpienie wszystkich chrześcijan skłonić może mocarstwa do spełnienia ich obowiązku. Chodzi tu o akt moralno-polityczny,

mający zadokumentować, iż świat nie chce cierpieć zarządzeń sowieckich.

„Kreuzzeitung” nazywa orędzie papieskie manifestem świata katolickiego, zmierzającym do walki przeciwko bolszewizmowi, podkreślając, że dalszy rozwój wypadków w tym kierunku będzie musiał doprowadzić automatycznie do powstania jednolitego frontu moralnego przeciwko Rosji. „Dresdener Neuste Nachrichten” piszą: Wystąpienie Papieża do wodzi, że nadeszła chwila, w której cały świat musi odpowiedzieć na pytanie, jak zamierza w przyszłości ustosunkować się do régime'u, zmierzającego do zagłady ustroju gospodarczego i społecznego Zachodniej Europy.

### Protest arcybiskupa Canterbury przeciwko przesładowaniom religijnym w Rosji.

LONDYN, 13. II. (Pat). W czasie dyskusji w Izbie Lordów nad kwestją rokowań w celu zawarcia traktatu handlowego angielsko-sowieckiego arcybiskup Canterbury zaprotestował przeciwko przesładowaniom religijnym w Rosji, zaznaczając, iż zmuszony jest zwrócić uwagę opinii całego kraju na konieczność podjęcia akcji przeciwdziałania tym przesładowaniom.

Lord Parmoor odpowiadając w imieniu rządu, zaznaczył, iż aczkolwiek mieszanina się do spraw wewnętrznych Rosji związane jest z trudnościami i niebezpieczeństwem i jakkolwiek trudno jest uzyskać stamtąd wiadomości o istotnym stanie rzeczy, niemniej jednak mówca zapewnia, iż minister Henderson uczyni wszystko, co w jego mocy, aby złagodzić okrucieństwa.

### Odpowiedź Hendersona na zapytanie Izby Gmin w sprawie przesładowań religijnych w ZSSR.

LONDYN, 13. II. (Pat). Minister Henderson, w odpowiedzi na pytania oświadczył w Izbie Gmin, że wiadomości dotyczące sytuacji religijnej w Rosji, które wywołały wielkie zaniepokojenie, zarówno w Anglii, jak i w innych krajach, stanowią przedmiot

poważnych rozważań rządu. Minister wątpi, czy ulatwi rozwiązanie sprawy przekazanie jej Lidze Narodów. W każdym razie rząd brytyjski wywrze cały swój wpływ, aby podtrzymał zasady swobody religijnej i prawa wykonywania praktyk religijnych.

### Szczegóły buntu strzelców tonkińskich.

PARYŻ, 13. II. (Pat). Do ministerstwa kolonii nadeszła z Tonkinu, z Indochin, wiadomość, że jednocześnie z zajęciami w Jen-bay, rewolucyjnie zaatakowali posterunek w Hung-Hoa. Zaatakowany oddział straży tubylczej, przy rozpadaniu napastników zmuszony został do użycia broni palnej. Aresztowano 20 osób. Według ostatnich doniesień wypadki w Jenbay ograniczyły się do wysta-

pienia niewielkiej grupy strzelców, nie zaś — jak donoszono poprzednio — dwóch kompanij. Ogółem aresztowano 25 cywilnych uczestników buntu i 26 strzelców. Podłożem zajęcia było wystąpienie rewolucjonistów cywilnych łącznie z grupą strzelców. Obecnie w całym kraju panuje spokój. Rząd złożył kondolencje rodzinom ofiar zająć.

# „Wiele hałasu o nic“.

(Od naszego własnego korespondenta).

Królewiec w lutym.

W Prusach Wschodnich, a zwłaszcza w stolicy kraju — Królewcu, dzieją się w ostatnich tygodniach wielce ciekawe rzeczy, o których opinia polska koniecznie musi być poinformowana. Coprawda, każdy sezon polityczny w Niemczech bywał dotychczas „zakrapiany“ sosem wschodnio-pruskim, ale sezon obecny obfituje w sporą ilość sensacji. Oprócz tradycyjnego niejakiego krzyku o pomoc finansową dla Prus Wschodnich, dla jego rolnictwa, dla przemysłu i t. d. mieliśmy tu bardzo ciekawo widowisko. Na porządek dzienny polityki niemieckiej przyszła sprawa umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. To dało sferom nacjonalistycznym Prus Wschodnich impuls do nowej, wzmożonej, anty-polskiej akcji. Nie znając wcale treści owej umowy, protestowali nacjonalisci przeciwko niej, twierdząc, że jest ona szkodliwa dla Niemców w ogóle, a dla niemieckiego wschodu w szczególności.

Jako odpowiedź niejako na pertraktacje „likwidacyjne“ polsko-niemieckie, zredagowali kierownicy wszystkich sześciu prowincji niemieckich znany już memoriał, wręczony prezydentowi Rzeszy w. Hindenburgowi, oraz wszystkim odpowiedzialnym czynnikom niemiecko-pruskim. Memoriał był rozpatrzony przez nacjonalistyczną i anty-polską. Mówiono o konieczności zmiany granic polsko-niemieckich, mówiono o tych sprawach, jako o kwestjach zupełnie naturalnych. Wszystko było niejako w związku z umową likwidacyjną.

Równocześnie odbywały się narady haskie i genewskie. W Hadze przyjeżdżali Niemcy plan Younga, przyjęli go z koniakością, widząc, że jest on dla nich korzystniejszy, aniżeli poprzednie plany finansowe. Ale nacjonalisci w Prusach Wschodnich znowu krzyknęli, co to za straszna krzywdą dzieje się Prusom Wschodnim, bo pieniądze, które Niemcy płacą tytułem reparacji, winne być dane Prusom Wschodnim t. j. junkrom pruskim.

Minister „Reichswehry“ Groener zażądał, aby mu parlament uchwalił fundusze na budowę nowego, drugiego pancernika. B. Socjalisci, pod których wpływami znajdują się obecnie cztery niemieckie, odmówili kredytów na ten cel, poczęli z obowiązujących ich zasady pacyfizmu, poczęli zaś z koniakością, ze względu na zagranicę. Nacjonalisci wschodnio-pruscy okrzyknęli wtedy socjalistów jako zdradców niemieckości, jako zdradców Prus Wschodnich. Bo — powiadają nacjonalisci — ow pancernik B. miał służyć (słuchajcie) do... obrony Wschodnich Prus przed nieprzyjacielem... Kto tym nieprzyjacielem jest — wiadomo. A więc Prusy Wschodnie —

## Nowa bójka Heimwehry z socjalistami.

WIEDŃ, 13/II. (Pat). W miejscowości Egenburg pod Gracem, która już z początkiem lutego była widownią strzelaniny między Heimwehrą a socjalistami, doszło wczoraj w nocy znowu do awantur na tle politycznym.

Przed lokalem, gdzie odbywało się zgromadzenie Heimwehry, zebrała się znaczna liczba jej przeciwników politycznych, którzy usiłowali wtargnąć do lokalu. Zandar-

krzyczą nacjonalisci — zostali przez socjalistów i wrogów stordpowane, zostali oddane na pastwę losu...

I oto widzimy, że ten krzyk zrobił swoje: Prusy Wschodnie są dziś na ustach całej Niemiec. Od lewicy do prawicy, cała prasa, wszyscy politycy, wszystkie stronnictwa, słowem — cała opinia niemiecka domaga się wyjątkowych jakichś przywilejów dla niemieckich prowincji wschodnich, a szczególnie dla Prus Wschodnich, które stałe, od wielu lat dziesiątek umierają, a jakoś umrzeć nie mogą...

Nie o pomoc tu jednak idzie dla rolnictwa i przemysłu, lecz jedynie o akcję antypolską. Ciekawe światło na tę sprawę rzuca ostatnio „Gazeta Olsztyńska“, która przytacza cytaty z niemieckich, które same stwierdzają, iż fundusze z „Ostpreussen-Hilfe“ i „Grenzland-Fond“ idą na cele polityczne. Pisal o tem hakatystyczny „Buetower Anzeiger“ i kilka innych pism. Bóg gdyby chodziło o faktyczną pomoc dla zagrożonych interesów ekonomicznych ludności, wówczas i rolnicy i rzemieślnicy polscy musieliby otrzymać odpowiednie zasiłki pieniężne dla ratowania swoich gospodarstw. Tymczasem, jak się z „Gazety Olsztyńskiej“ dowiadujemy, rolników i rzemieślników narodowości polskiej omija się skrupulatnie przy rozdawaniu zasiłków państwowych, a więc zasiłków, płynących przecież z funduszy podatkowych, a więc i z krwawicy ludu polskiego w Niemczech, który spełnia nienagannie swoje obowiązki obywatelskie.

Jakież inaczej postępuje prasa w Polsce odnośnie do mniejszości naszej w Niemczech! O ile cała prasa niemiecka pełna jest narzekaniami o rzekomych krzywdach Niemców w Polsce, o tyle prasa w Polsce niewiele stosunkowo poświęca miejsca zagadnieniom mniejszości polskiej w Niemczech. To musi koniecznie zmienić się, zwłaszcza obecnie, podczas pertraktacji likwidacyjnych i handlowych niemiecko-polskich. Nie stawiamy wcale pras niemieckiej za wzór, gdyż fałszuje ona w wielu wypadkach prawdę. Ale idzie o rzeczowe przedstawienie sprawy, aby mniejszość nasza nie została pozostawiona i przeczołniona przy pertraktacjach.

Sezon polityczny na niemieckim Wschodzie, żyjący pod wrażeniem, iż „Wschód w niebezpieczeństwie“, że „Prusy Wschodnie zostały stordpowane“, iż „Niemców w Polsce uciska się“ — ma się ku końcowi. Po przyjęciu umowy likwidacyjnej, zapewne hakatysci pruscy wynajdą nowy szlagier sensacyjny, szlagier, dzięki któremu wymuszają nanow do rządu berlińskiego nowe grube miliony, które zostaną zużytkowane na cele anty-republikańskie i anty-rządowe, oraz dla celów anty-polskich...

A. Kwieciński.

## Rozterka na lewicy francuskiej.

(Korespondencja własna).

Paryż, w lutym 1930 r.

Kongres francuskiej partii socjalistycznej skończył się kłęską prawnego skrzydła partii, które pod kierownictwem p. Paul Boncoura, od szeregu lat prowadzi w łonie partii walkę za udziałem socjalistów w rządach.

Kongres francuskiej partii socjalistycznej stał się prawdziwym polem walki między obu nieprzejednanymi frakcjami partii, a rezultatem jego jest cicha fronda „rządowców“. Zaciętrzenie walczących doszło tak daleko, że lewe skrzydło gotowe było, nawet zawrzeć pakt z komunistami, dla przywrócenia problematycznej jednolitości frontu robotniczego, byle tylko zrobić na złość „rządowcom“ i odzłęgnać się od prawicy. Ponadto, korzystając z większości na kongresie, lewica partii usiłowała przeprowadzić „coup de force“, polegającym przedewszystkiem na tem, że decyzja o udziale w rządach miałaby w przyszłości zapaść większością dwóch trzecich głosów, a nie zwykłą większością jak to się dzieje dotychczas. Rozważniejsi jednak „przywódców lewego skrzydła spostrzegli jednak dość wczesnie, że zarówno pakt z komunistami jak i „coup de force“ grozi nieuchronną jawną frondą i, ulegając argumentom p. Paul Boncoura, zabrali do odwrotu. Obie te kwestje jednak wywołały na kongresie niemały wrzaw. Ostatecznie, mimo iż w pierwotnym założeniu kongresu leżało definitywne załatwienie kwestji uczestniczenia socjalistów w t. w. rządach burżuazyjnych jednak na skutek stanowiska prawnego skrzydła zgodzono się, że sprawa ta rozpatrywana będzie ponownie na najbliższych wyborach, t. j. w r. 1932.

Natomiast konsekwencją najbliższego kongresu była m. in. rewolucja w łonie grupy parlamentarnej socjalistów. Jakkolwiek bowiem na kongresie „rządowcy“ byli w mniejszości, gdyż faktycznie większość federacji departamentalnych jest przeciw udziałowi, to jednak w grupie parlamentarnej „rządowcy“ dominują nad doktrynerami w stosunku 6:3. To że po ostatnich wyborach do rządu wszedło do 12 „rządowców“ i 6 antyrządowców. A ponieważ dotychczasowy długoletni prezes grupy, p. Leon Blum, jest doktrynerem, musiał ustąpić miejsca „rządowcom“ p. Paul Boncour.

Iżba deputowanych, która z zainteresowaniem śledziła przebieg tych walk, znalazła na określenie ostatnich wydarzeń termin „zmierzch bogów“, bo i drugi przywódca stronnictwa lewicy, radykał p. Daladier, niedawny kandydat na premiera, musiał ustąpić miejsca p. Chateaux, prawicowcowi.

Narazie przeto zwycięża w łonie stronnictw lewicowych orientacja prawnicowa, która może zresztą liczyć na dalsze powodzenie, bo „rządowcy“ socjalistycy zapowiedzieli już ożywiają propagandę w łonie poszczególnych federacji departamentalnych i liczą na zwycięstwo swej idei na jednym z przyszłych kongresów. W razie zwycięstwa „rządowców“ w federacjach, łatwo przysięść może do utworzenia nowego kartelu lewicy przed najbliższymi wyborami, a w rezultacie i do rządów radykalno-socjalistycznych po wyborach w r. 1932. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do takiej kombinacji przystąpiłaby i grupa Briand-Painleve i inne pomniejsze grupy lewicowe, które z powodu uporu lewego skrzydła socjalistów dziś żadnej zdrowej kombinacji na lewicy nie widzą.

Al. Then.

## W komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 13. II. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu ograniczeń praw narodowościowych i wyznaniowych. Referent pos. Lieberman zaznaczył, że w myśl regulaminu dyskusja i wniesienie nowych poprawek jest niedopuszczalne i że należy przystąpić do głosowania. Pos. Lieberman przypomniał, że rząd zaproponował, aby pierwszy artykuł projektu zastąpić następującym brzmieniem: „Zawarte w przepisach prawnych, wydanych przed uzyskaniem państwowości polskiej, ograniczenia praw, jak również przywileje obywateli z tytułu ich pochodzenia, narodowości, rasy lub religii nie mają mocy obowiązującej, o ile są sprzeczne ze stanem prawnym, wynikającym z ustawy konstytucyjnej“.

Wobec uchylenia wyjątkowo nie były uchylone wyrażenie rozporządzeniem ustawowem. Wywodziła się dyskusja formalna na temat, czy przy trzecim czytaniu nie należy dopuścić do dyskusji i zgłoszenia nowych poprawek. Przewodniczący poseł Makowski uznał jednak słuszność stanowiska referenta i oświadczył, że wnioski mniejszości będą mogły być zgłaszane na plenum. Wiceminister sprawiedliwości Siczkowski zaproponował zmianę tytułu ustawy, mianowicie: „Ustawa o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą i religią obywateli Rzeczypospolitej“. Referent pos. Lieberman zgodził się na tę zmianę. W głosowaniu przyjęto zarówno nowy tytuł ustawy, jak też artykuł pierwszy w redakcji rządowej, artykuł drugi — że ustawa obowiązuje od dnia jej ogłoszenia, art. trzeci — że wykonanie jej poruczone p. prezesowi Rady Ministrów w porozumieniu z właściwymi ministrami. Cała ustawa w trzecim czytaniu przyjęto.

Przystąpiono kolei do sprawy rewizji konstytucji. Na wstępie omawiano kwestje formalne. Dyskusji ogólnej uchwalamo nie przerywać, natomiast zamknięto listę mówców. Mają przemawiać posłowie: Czapiński (PiPS), Bittner (Ch. D.), Kościłkowski (BB), Prager (PPS), Jędrzejewicz (BB) i Ślawek (BB).

Pos. Czapiński podkreśla, że dotychczas zajmowano się głównie kwestją ustroju. Poza to jest jeszcze ważny dział praw obywatelskich i w dyskusji ta część winna być omawiana. Chodzi o kwestje własności, pracy, mniejszości narodowości, religii i szkoły. Pos. Czapiński omawia kolejno te zagadnienia, podkreślając punkt widzenia PPS. i lewicy.

Wobec nieobecności mówców, zapisanych do dyskusji, przewodniczący odłożył posiedzenie do jutra, podkreślając, że dyskusja ogólna będzie jutro zakończona.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Po posiedzeniu komisji konstytucyjnej w dniu wczorajszym odbyła się narada przewodniczącego komisji posła Makowskiego z kierownikami poszczególnych grupowań poselskich, na której przyjęto na propozycję posła Makowskiego następujący porządek dyskusji szczegółowej nad rewizją konstytucji: 1) Stanowisko Pana Prezydenta (rola Prezydenta, wybory P. Prezydenta,

zastępstwo Prezydenta, odpowiedzialność Prezydenta). 2) Uprawnień Prezydenta Rzplitej (w stosunku do rządu, parlamentu, sądu, wojska, spraw zagranicznych). 3) Rząd (organizacja rządu, stosunek do Prezydenta, oraz do parlamentu). 4) Sejm (wybory, tok prac, forum, interpelacje, regulaminy i t. p.). 5) Senat, skład, stosunek do Sejmu). 6) Ustawodawstwo (inicjatywa ustawodawcza, uchwalenie ustaw w Sejmie i Senacie, ogłaszanie ustaw, weto Prezydenta, dekrety Prezydenta, Rada Senatu, trybunał konstytucyjny). 7) Kontrola finansowa. 8) Odpowiedzialność posłów i senatorów. 9) Samorządy terytorjalne i gospodarcze (największe izby gospodarcze). 10) Wymiar sprawiedliwości. 11) Prawa obywatelskie.

Po ustaleniu przez komisję konstytucyjną, w wyniku dyskusji szczegółowej, zasadniczych uchwał w granicach każdego z poszczególnych punktów wybrane zostaną podkomisie, które zajmą się ustaleniem tekstu proponowanych artykułów nowej konstytucji.

## Odroczenie posiedzenia.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym miała być prowadzona dyskusja nad ostatnim ekspozé ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego. Na posiedzenie komisji przybył jedynie wiceminister p. Wysocki i dyr. departamentu p. Szumlakowski. Minister spraw zagranicznych p. Zaleski na posiedzenie nie przybył. Wobec tego posiedzenie komisji pod pretekstem, że równocześnie odbywa się ważne posiedzenie komisji konstytucyjnej, oraz część członków jest równocześnie członkami komisji zagranicznej, posiedzenie odroczono do wtorku. P. min. Zaleski wygłosi na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu ekspozé.

## SENAT POMIESZAŁ SIĘ Z SEJMEM.

Przy łamaniu wczorajszego numeru zdarzył się przykry wypadek: koniec sprawozdania z posiedzenia Senatu, włączono przez pomyłkę w órodek sprawozdania z posiedzenia Sejmu.

Ustęp, rozpoczynający się od zdania: „Podług dyskusji w imiennym głosowaniu projekt ustawy przyjęto...“, aż do słów: „Po przerwie poseł Niedziałkowski w imieniu PPS...“, dotyczy, jak to zresztą uważają czytelnik mógł sam wymarkować, obrad w Senacie, a nie w Sejmie.

**OGŁOSZENIA**  
do KURJERA WILEŃSKIEGO  
i do wszystkich innych pism  
po cenach bardzo tanich  
przyjmuje  
**BIURO REKLAMOWE**  
Stefana Grabowskiego  
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

W doświadczeniu i świątyni  
**KREM NIVEA**  
na szerokość skóry

## Proces Czumy.

SOSNOWIEC, 13. II. (Pat). Dziś w trzecim dniu procesu przeciwko członkom P. P. S. lewica sąd przesłuchał dalszych kilku oskarżonych, którzy zaprzeczają jakoby prowadzili działalność wyrotową w Polsce oraz jakoby byli w kontakcie z Sowietami. Następnie zeznawali świadkowie oskarżenia komisarz Galganiewicz ze Stanisławowa oraz aspirant policji Olearczyk z Krakowa, którzy potwierdzają tezę oskarżenia, że P. P. S. lewica działała wspólnie z partiami wyrotowemi.

## Kryzys aprowizacyjny w Rosji.

MOSKWA, 13. II. (Pat). Kryzys aprowizacyjny, panujący w Rosji od dłuższego czasu, przybrał ostatnio wyjątkowo ostrą formę. Brak na rynku zupełnie nabiału. Są duże trudności w dostawie mięsa, jarmy i ryb. Owoców zupełnie niema. Kierownictwo aparatu aprowizacyjnego przewiduje pogorszenie się sytuacji w najbliższym czasie. Przewodniczący t. zw. Miasosozju Kornicyn wystosował przed paru dniami pismo do centralnego komitetu partii oraz do komisarjatu ludowego dla handlu, stwierdzając, że sytuacja na rynku mięsnym przedstawia się katastroficznie i że główne centra przemysłowe mogą znaleźć się wkrótce bez mięsa. Kornicyn prosi o wydanie specjalnych zarządzeń, umożliwiających wypełnienie planu aprowizacyjnego dla większych środków przemysłowych.

## Pod przymusem.

PARYŻ, 12. II. (ATE). Ag. „Radio“ donosi, że b. min. maryn. z czasów carskich, adm. Grigorowicz 80 l. starzec który od czterech lat mieszkał we Francji, otrzymał od rządu moskiewskiego rozkaz natychmiastowego powrotu do Rosji, gdyż w przeciwnym razie rodzina jego bawiąca w ZSSR będzie uwięziona. Niewiadomo, jakie są motywy tej decyzji rządu sowieckiego. „Echo de Paris“ omawiając ten fakt podkreśla, że jest on nowym dowodem koniakości zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

## Wysoka nagroda za wykrycie sprawców zamachu.

RZYM, 13. I. (Pat). Mussolini postanowił przeczekać nagrodę w wysokości 100 tys. lirów za wykrycie sprawców zamachu na redakcję wychodzącego w Trieście dziennika włoskiego.

## Aresztowano, czy nie?

PARYŻ, 13. II. (Pat). W kołach miarodajnych oświadczają, iż jest całkowicie bezpodstawną pogłoska o aresztowaniu drugiego sekretarza ambasady sowieckiej w Paryżu.

## Pod zarzutem zdrady stanu.

BERLIN, 13. II. (Pat). Na zarządzenie nadprokuratora trybunału Rzeszy aresztowany został dziś pod zarzutem zdrady stanu redaktor odpowiedzialny komunistycznej „Hamburger Volksztg.“ Hoffmann.

## Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

# Różnokolorowe niebezpieczeństwa.

Mimo, iż rasa biała definitywnie zaważowała świat i narzucała swą cywilizację innym rasom, częstokroć po to jedynie, by je wyniszczyć doścześnie, jak to zrobiła z czerno-skórnymi w Ameryce, to jednak raz po raz są jakby fale mody? Wpływów? Nacisku? Ze strony czarnych lub żółtych. Od 300 lat pociąg do egzotycznych tematów w literaturze, sztuce i filozofii waha się między Afryką i Dalekimi Wschodem. Podobna się, jest opiewany, wchodzi w styl Europejczyków negr, czarzy, ze swemi fetyszami, paciorkami i jazzem, lub Chińczyk — Japończyk z haftami, lakami, chrząstakami i Fudzjimą, kimonem i warkoczem.

Winetu, czerwono-skórnymi gentleman, przerył się, wymierają powoli i tragicznie ostatnie pokolenia Siszów i Huronów w „rezerwach“ Stanów Zjednoczonych, a Sokole Oko, przyjaciel Delawarów i inni bohaterowie Coopera i Mainreida zarabiają zdejmuwaniem skalpy z bladych twarzy, sprzedając pocztówki. Już więcej uwagi zwracają na siebie Hindusi, ze swym głuchym fermentem niepodległościowym, wzrastającym przy silnej podniecenie rozwijającym się uczuć patriotycznych z jednej, a agitacji komunistycznej z drugiej strony. Niekoronowany król — prorok — filozof Ghandi, słynny tłumaczony na wszystkie języki Rabinudranath Tagore, osławiają Europę z faktem, który może lada dzień stać się dokonaniem: oderwanie się Indji od Anglii i zamienienie tej bo-

gatej domeny w niepodległą krainę. Ten lud dziesiątkowany przez zarazy, głody i ukąszenia gadów, wśród z cywilizacji angielskiej tyle, ile mu było potrzeba do obrony własnej, przez młodzież kształconą w europejskich uniwersytetach zapoatrzył się we własnych profesorów, techników i wojskowych, ci podjęli dawne idee niepodległościowe i starają się wstrząsnąć apatją rodaków, odbywając kongresy i prowadząc akcje wyraźnie antyangielską.

O Chinach piszą Francuzi nie od dzisiaj, jako o złotem niebezpieczeństwie, straszac Europę możliwością nowej Dzynginhiady, gdy zdobywszy pewne elementy naszej cywilizacji te milionowe masy dławiące się u siebie, fanatycznie i okrutnie, rzucają się naprzód by szukać, jak od wieków się dzieje: miejsca i chleba.

W swej książce „Zdobycy A. Malraux pisze o potęgę fanatyzmu chińskiego, wzmocnionego jeszcze ideologią komunistyczną rosyjskich. Nienawiść do Anglii i tu się objawia potwornie wyolbrzymiała, zdolna rzucić piętno europeizacji z Chin, komunistki pracują, kulisi są zawsze głodni, a obok wielkich kantorów bankowych i handlowych w Kantonie i Tonkinie, roi się i kłębi wielka gromada żółtych, okrutnych sekt i związków tajemniczych, nieznanych i niepojętych dla Europejczyka, a gotowych do skoku na niego, jak zająca pantera. To złote niebezpieczeństwo, czające się za plecami tego wielkiego kotła cza-

rownic, jakim jest dziś Rosja, gdzie się smarzą i warzą piekielne zaisie philtry, również nie bez reszty przeznaczone na użytek wewnętrzny, gdy się zastępuje in externe, my pierwsi doświadczymy na sobie skutków leku i metody. Oparty warzelni bezbożników, komunistów, mełod walki z wszelkimi wyznaniem, z kościółkami, nawet pod względem architektury, dzwonów, dzieł sztuki i t. p. wonie wschodnie jednym słowem, przesiakają, filtrują się do nas powoli, przy silnym, zdrowym i samorzutnym odporze społeczeństwa, ale stałe, potrochu, zaszczepiając swój jad w nasze organizmy.

Jeśli się nie ma w sobie jakieś „anteny“ nastawionej na odczuwanie fal bolszewizmu, to się w tem nie można szybko zorientować, ale jeśli się na to właśnie objawy ma, zwrócić specjalną uwagę, to się je widzi aż nadto często, w drobnych nawet sprawach, codziennego obcowania z ludźmi. Bolszewizm jest w nas i koło nas więcej niż przypuszczamy, bo najbliższe, najbardziej sprzeczne z przyrodzonym instynktem człowieka idee, (a bolszewizm jest taką sztuczną teorią, której nie może przyjąć inaczej żadne społeczeństwo chyba mu się je wszczepia w potokach krwi, gwałtem i tyranią), otóż mimo to, wszelkie idee nowe, fanatyczne, silne emanują koło siebie, promieniają i coś się z nich przedostaje przez wszystkie kordony.

Niebezpieczeństwo czarne, narazie, nie Europie zagraża, ale Ameryce i poniekąd kolonjom europejskim. Stany Zjednoczone, jak wiadomo, podzieliły się w poglądach na zniszczenie niewolnictwa i północne, pod wodzą Lincolna, były się z

południowemi o uznaniu w murzynie człowieka, a nie bydłcia roboczego i towaru. Zniszczenie niewolnictwa nastąpiło w 1860 r. Dziś, mimo zrównania w prawach ostracyzm w stosunkach do murzynów i ludzi kolorowych jest w Ameryce posunięty do granic możliwości. Choćby murzyn był doktorem, uczonym, artystą, ba, królem Liberji, nie dadzą mu wejść do restauracji, do wagonu, do miejsca w teatrze zarezerwowanych dla białych. Oni mówią że to obrona rasy. Ale z tego wynika zresztą się i jednocześnie czarnych pod hasłem międzynarodowem, a mającym na celu popieranie Murzynów w całym świecie. Mają swoje dzienniki, pieniądze, zaczynają zapominąć o podziałach na plemiona pod wodzą kacyków-ludożerców, ale czują się już jednym, wielkim czarnym narodem, bez względu na to, czy w Afryce czy w Ameryce zamieszkuje. „Urządząją światowe kongresy obejmujące delegatów z całego świata, nazywa się to Międzynarodowe Zrzeszenie Ludów Murzynskich Całego Świata, a dzieje się przy poparciu Stowarzyszenia dla postępu murzyńskiego. Tego roku odbywał się w Jamajce w Kingston szósty kongres tego rodzaju“ pisze w n. r. 5. 1930. Świata prof. Julian Makarewicz w ciekawym swym artykule, z którego czerpiemy te wiadomości. Czarni chcą być narodem uznanym przez Ligę Narodów, do której okazuje się, zgłaszali trzykrotnie swe w tym względzie pretensje. Ruchem tym przewodzi Markus Garvey, piszący o przeszłości Negrów, ich historii, cywilizacji, którą dali białym i t. p. Obecnie przy braku wspólnych tradycji historycznych, przy silnym zróżniczkowaniu wyznaniowym, o

czem też była mowa na kongresach, trudno się czarnym spoj w zwarty naród. Ale ruch w tym kierunku zapoczątkowany i w dzielnicach czarnych, która niby średniowieczne Ghetto żydowskie istnieje w New Yorku, wygłaszają przygodni mówcy plomienne mowy o tem, że Afryka musi wrócić w całości pod panowanie czarnych, że Murzyny amerykańscy o to walczyć powinni i ich biali nie wyszukiwali, nie zabierali im bogactw, ziemi i stanowisk.

Zwykła kolej rzeczy: biali rabując czarnym ich bogactwa „dawali wzajemnie inne, (z dobrodziejstwem inwentarza), cywilizację z jej truznikami i odtrutkami. A dziś nauczni metod białych, pojawiając się naukę, prawa, systemy i stopień komfortu, czarni domagają się dla siebie równego miejsca na świecie. Ruch ten jest niejako dwojakim: w kolonjach afrykańskich rozmaitych państw europejskich i wśród Negrów amerykańskich. I jeden i drugi mają na celu obronę przed wyzyskiem ze strony białych, zdobycie jak najszerszych praw, odzyskanie zajętych przez białych terenów. Rezultatem tej propagandy jest szerząca się coraz wyraźniej nienawiść wśród ludzi kolorowych i niebawem służący „negre wujaszek Tom p. Beecher-Stone przejdzie do legendy, natomiast zamienną jest statystyka np. Departamentu Policji w Detroit Mich za 1928 r., gdzie we wszystkich przestępstwach, nie wylączając zbrodni, murzyny stanowią ogromną przewagę nad białymi. Wygląda to jak walka dwóch ras: białej i czarnej w obrębie jednego państwa.

Książki o czarnych lądach i ludziach piszą różni autorzy niemieccy, francuscy, polscy, holenderscy. Doskonałą jest powieść Karola van

Vechten „Nigger Heaven“, słynna Pawła Morand „Magie noire i Paris Tombruhton (podróż do Afryki), Clary Goll „Negr Jupiter porwawszy Europe“, Ossendowskiego książki o Afryce, starają się wytłumaczyć białym tajemniczą duszę czarnoskórych, mających tak świeże tradycje potwornych przestępstw, nie gorszych i nie wstrętniejszych niż nasze, coprawda nie innych nawet w swej naturze... Bo czyż biała rasa nie jest równie okrutna, wyniszczająca wrogów, pastwiąca się nad niewinnymi, przewrotna, rozpustna, umęczająca i nienawidząca bliźniego w imię fikcji, czyż nie wytraca się w razie wojen skuteczniej trującymi gazami, niż te plemiona zatrućmy strzałami? Czyż nie ma najgłupszych fetyzów, czyż kobiety białe nie torturują się w imię mody, jak te afrykański rozciągające sobie wargi czy uszy i nacinając skórę, by ją napuszczać farbami do tatuażu?

Cała różnica w zewnętrznej formie, tak różnej, iż natury rzeczy nie daje odkryć i pojąć i z tego całe nieporozumienie, ale pod głębszym czy płytym pokostem t. zw. cywilizacji, żyją niezmiennie od czasów jaskiniowych instynkty, te same, nietylko wspólne wszystkim narodom i rasom, ale całej przyrodzie, w wielu tylko okolicznościach spazycznej i zwyrodnialej u człowieka. Dlatego to ludzie, między sobą muszą się umieć i nauczyć wreszcie porozumieć inaczej, niż zapomocą żelaza i ognia.

H. R.

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Niezwykłe zuchwały napad wilka.

Wpobliż wsi Zdzieniszki gminy sztyrowskiej, miał miejsce niezwykły wypadek. Na przechoźdzącym 12-letniego Kazimierza Dowa-ara napadł wilk.

## Samobójstwo młodej dziewczyny.

W kolonii Lucezno, gm. brudzowskiej popełniła samobójstwo przez powieszenie się 17-letnia służąca, Anastazja Butrymowiczówna. Przyczyna nieustalona.

## Pożary.

We wsi Chorzowo, gm. młodeczkańskiej z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się część domu oraz zabudowania gospodarskie Kazimierza Horoski. Straty wynoszą przeszło 4.000 zł.

## Zamachu zbrodniczego nie było.

Donosiłmy niedawno o wybuchu w młynie Franciszka Czapskiego w Żupranach, przyczem zachodziło podejrzenie, że przyczyną był zbrodniczy zamach. Dochodzeniem ustalono, że zamachu takiego nie było, zaś przyczyną było wadliwe urządzenie kamienia młyńskiego.

## WILEJKA

Z Związku Strzeleckiego. W dniu 8 lutego r.b. Sekcja Teatralna Związku Strzeleckiego w Wilejce odegrała przy szczerze wypiezionej roli Świeltych komedję w 3-aktach p. t. „Małżeństwo Lolii”.

Prace autorów strzelców widać po stopniu, bowiem przedstawienie wypadło b. dobrze. Autorzy, ku ogólnemu zadowoleniu, potrafili opowiedzieć o sztuce i bez zarzutów wyrazić się ze swych ról, dowodząc czego mogą posłużyć długotrwałe wycieczki do miejsc, gdzie pomimo wysiłków ze strony społeczeństwa, jeszcze często można się spotkać z trudnością stawianą przez poszczególne jednostki naszego społeczeństwa.

## RADUŃ

Kola Młodzieży Wilejskiej w Raduniu. Pisząc te kilka słów o pracy Młodzieży Wilejskiej w gminie raduńskiej, powiatu lidzińskiego, pragnęliśmy ulokować drogę dla działalności pracy organizacyjnej na terytorium wilejskiej, gdzie pomimo wysiłków ze strony społeczeństwa, jeszcze często można się spotkać z trudnością stawianą przez poszczególne jednostki naszego społeczeństwa.

## LANDWARÓW

Życie kulturalne Landwarowa. Tydzień ostatni przyniósł w sobotę 8 b. m. wieczornicę harcerską zorganizowaną i prowadzoną przez wodza harcerskiej „Orlej Gromady” w Landwarowie „Płowego Sepa”. Wzorem, pełna humoru brań bawiła się przywiością i weselo, ku własnemu zadowoleniu i ucieście ojców.

W niedzielę 9 b. m. odbyło się po raz pierwszy przedstawienie sztuki ludowej wierszami p. t. „Lobozobowienie”. W sali „Ogniska” oświatowego zebrał się cały Landwarów, aby zobaczyć „premierę”. Piękna gra artystów, śpiewy, oryginalne krakowskie kostiumy, zostały uznane, a co nawet więcej, wyściskały u widzów łzy ze wzruszenia.

Znaczenie tego rodzaju sztuk ludowych jest bardzo wielkie, zwłaszcza jeżeli są dobrze wystawione. Tym razem kółko amatorskie 3 baonu K. O. P. przy współudziale inteligencji miejscowej, a pod kierownictwem niezmordowanego kpt. Trepiaka, zdobyło zasłużoną nagrodę w postaci uznania.

Przynależni, że Rada Gminna, mając na względzie wychowanie szkoły młodzieży i dając jej odpowiednie przygotowanie do ciężkiej pracy obywatelskiej i rolniczej, bardzo chętnie przychodzi z wydatną pomocą z gotówką zarówno przy urządzaniu kursów jak i konkursów rolniczych. Jak widać z powyższego, praca na terenie gminy raduńskiej zaczyna powoli wchodzić na odpowiednie tory.

To też nie chęć się wprost wierzyć by jeszcze wśród społeczeństwa znajdowały się jednostki, któreby te prace swym postępowaniem uniemożliwiały. A jednak — tak jest w Raduniu. Często słyszymy tutaj gromy i skłany z ambony właśnie na te organizacje

## Akt erekcyjny stacji pomp w Wilnie.

(Wspomnienia z niedawnej przeszłości).

Roboty kanalizacyjne i wodociągowe w Wilnie, tak jak i całe życie społeczno-narodowe, odbywały się pod specjalną opieką rządu rosyjskiego i w atmosferze polityki rusyfikacyjnej do tego stopnia, że nawet moja nominacja na stanowisko naczelnego inżyniera budowy była jakimś czasem kwestionowana i tylko uporczywy ówczesny prezydent miasta Michał Węslawski należał przypisać, że mnie wreszcie gubernator wileński w listopadzie 1911 roku na tem stanowisku zatwierdził.

Stanowisko a. p. Węslawskiego, jako prezydenta miasta było niezmiernie trudne: musiał on stale lawirować między rusyfikacyjnymi zakusami, a istotnymi potrzebami ludności polskiej, a w Radzie Miejskiej między Rosjanami i Żydami. To też, kiedy w maju 1912 r. rozpoczęto roboty kanalizacyjne przez opuszczenie pierwszej rury i metrowej średnicy na ówczesnym Piatnickim zaułku (na Lotoczku) i na brzegu Wilejki, prezydent miasta musiał urządzić poświęcenie robót przez miejscowe duchowieństwo prawosławne. Aktu erekcyjnego wówczas nie sporządzano.

Zato, kiedy w 2 miesiące później rozpoczęliśmy budowę stacji pomp w ogrodzie Bernardyńskim, sporządziliśmy w wielkiej tajemnicy akt erekcyjny, załączony tutaj, który w jeszcze większej tajemnicy, tylko przy udziale jednego zaufanego murarza został zamurowany w fundamentie tego gmachu. Oczy-

stepujących osób: kierownika inżyniera Gabriela Sokolowskiego, inżynierów: Stefana Kajrysa, Stanisława Doboszyńskiego, Kazimierza Łaskiewicza i techników: Czesława Zarzyckiego, Piotra Kremers, Aleksandra Wasilewskiego i Kazimierza Zejmy. Kancelaria prowadzona przez inżyniera Józefa Litauera przy udziale Mieczysława Wiercińskiego, Joachima Gorskiego i Maryi Kaczkowickiej.

Elewacja budynku opracowana przez technika Kazimierza Zimmermana.

Założenie kamienia węgielnego odbywa się bez przerytych w Polsce ceremonii powodu istniejącego położenia politycznego Kraju”.

(Podpis).

Wyżej wymieniony skład Zarządu miasta wymarł w całości, reszta osób rozsiała się po świecie, tylko 2 osoby p.p. Sokolowski i Doboszyński pozostają nadal w odpowiednich stanowiskach w Magistracie m. Wilna. O wielu nie wiem, gdzie się znajdują. Ale niech mi wolno będzie stwierdzić na tem miejscu, że przez czas od 1.XII—1911 do 26.V—1916 roku byli mi dzierżymni pomocnikami w dziele urzędniczym wodociągów i kanalizacji miasta Wilna, zawsze ich wspominam z szacunkiem dla ich sumiennej i uczciwej pracy i składam im za to podziękowanie najserdeczniejsze.

Inż. Edward Szenfeld

## URZĘDOWA

Przeniesienie w stan spoczynku. Rada wojewódzka w Wilnie, w urzędzie wojewódzkim p. Makarow, pozostający ostatnio w stanie nieczynnym, zostanie przeniesiony w stan spoczynku.

## MIĘSKA

Uregulowanie ewidencji ludności. Centralne biuro adresowo-meldunkowe przystąpiło w ostatnich czasach do uregulowania ewidencji ludności, gdyż skutkiem niedostatecznego stosowania się jednostek do przepisów meldunkowych, ewidencja ta porożniała dotąd wiele do uściśnienia. Biuro wspomniane rozpoczęło w celu uzenia tych braków specjalne prace i wydało stosowne zarządzenia.

Jeżeli obywatelom miastom i wsi, którzy interes wymaga, ażeby wszyscy, którzy przeprowadzają na nowe mieszkania, wyjeżdżają lub przyjeżdżają do Wilna, stosowali się ściśle do przepisów meldunkowych, podawali dokładnie nazwiska swe i daty personalne, przez co ułatwią informowanie meldunkowe, oraz co ułatwią w przyszłości mieszkańcom, które w posiadaniu mają adresy, jakie zamieszkała jednocześnie w kilku miastach, czy kilkudziesięciu domach.

## Z Muzyki

„Krakowiacz i Górale” w Bogusławskiego z muzyką K. Kurpińskiego.

Okres działalności naszych kompozytorów z końca XVIII-go i początku XIX-go stulecia, Stefanięgo, Elsnera i Kurpińskiego jest ciekawym objawem zmagania się w dziedzinie opery wpływów przeważającego wówczas i hipnotyzującego niejako stylu muzyki włojskiej z rodzajem się instynktem i poczuciem potrzeby oparcia twórczości muzycznej na pierwiastkach narodowych.

Zdrowe to i racjonalne przebudzenie świadomości narodowej w muzyce Elsnera, Stefanięgo, czy Kurpińskiego znajduje narażenie swój wyraz w stronie formalnej: rytmice, wprowadzeniu pieśni ludowej w jej najprymitywniejszej formie, nie przepajając całości głębszymi pierwiastkami szczerzego, rzetelnego odczucia istotnych właściwości muzyki narodowej polskiej.

Taką muzykę — z ducha polskości począł, a do prawdziwej artystycznej poczęcia doprowadził, — dał później nawet Moniuszko.

Ciekawie jednak i godnie szacunku są wysiłki ich protagonistów na tem polu. Bądź co bądź „Krakowiacz i Górale” Bogusławskiego, początkowo z muzyką Jana Stefanięgo, wystawione po raz pierwszy w Warszawie w r. 1794, były jedną z pierwszych oper polskich o pierwiastku ludowym.

Ta sama opera z tekstem Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego była dalszym ciągiem zmagania się „włoszczyzny” z polskością na terenie opery w Polsce, choć jeszcze w formie dość prymitywnej Komedy-opery.

„Krakowiacz i Górale” usłyszeliśmy, jako ostatnią premierę Teatru Miejskiego na Pohulance. I znowu utwór ten uległ nowym przeobrażeniom, zresztą zupełnie wskazanym, w kierunku zakwalifikowania dowolnych wkładek, które miały miejsce przy wszystkich dalszych wystawieniach, od czasu powstania dzieła.

A więc: układ sceniczny wprowadził niesłabnące ożywienie akcji wszystkich aktów; prolog i epilog dał pole do aktualnych apostrof „ad publicum”, strona dekoracyjna, zaprojektowana i wykonana nadzwyczaj pomysłowo, dała moc wrażeń wzrokowych; i, wreszcie, muzyka, zajmująca w tej komedy-operze zgoła nie pierwowzianą, lecz stylowo stosowaną miejsce, dana była w opracowaniu odświętowanym, nie zatracając swego charakteru prymitywu.

Naogół mieliśmy widokowo, porównując barwnością, artystycznie stylizowane, ciekawiające od początku do końca świetnie otworzone, wspaniałe sceny, szczególniej zespołowych, przepojone swojskością kolorów, dźwięków i typów. Zbytecznym byłoby podkreślać wzorowe wykonanie poszczególnych ról — ta strona przedstawień naszych teatrów jest zwykłe na wysokim poziomie staranności. Co się tyczy wokalnej interpretacji, to nie można do niej stosować bezwzględnych wymagań, stawianych widokowo „operowym”, z tego względu, że zyczajam utartym, odzwyczajonym „Krakowiacz i Górale” są artyści dramatyczni, obarczeni koniecznością wykonywania także i śpiewnych partii swoich ról. Przyjąć więc od nich należy w tym zakresie to, co dają z dobrą wolą. A że (w takim rozumieniu) dali artyści naogół wykonanie nierzabę, więc nie osłabili wrażenia całości, jako widowiska prawdziwie pięknego. Przyjmowani więc byli nadwyrzaz gorącymi oklaskami, przeznaczonymi w ogromnej mierze — pryncypalnym realizatorom widowiska: reżyserowi p. Nowakowskiemu, autorowi pomysłów dekoracyjnych p. Różańskiemu i kierownikowi części muzycznej, p. Dzewulskiemu. Z B.

# KRONIKA

Plątek 14 Lutego

Dziś: Walentego i Jonena. Jutro: Faustyna i Jowity.

Wschód słońca — g. 6 m. 55. Zachód — g. 16 m. 46.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 13 II—1930 roku. Ciśnienie średnie w milimetrach: 765. Temperatura średnia: — + 1. Najwyższa: — + 1. Najniższa: — 0° C.

Opad w milimetrach: —. Wiatr przeważający: zachodni. Tendencja barom.: stan stały. Uwagi: pochmurno.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Z Wil. Tow. Art. Plastyk. W dniu 9 lutego b. r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków W. T. A. P. na którym został obrany Zarząd: Ludomir Sien- dzinski jako prezes, Jerzy Hoppen—vice- prezes, Michał Rouba—sekretarz, Bronisław Jament—bibliotekarz i Piotr Hermanowicz—skarbnik. Omówiono cały szereg spraw związanych z organizacją jubileuszowej wystawy. Komisarzy Wystawy w Warszawie został obrany Stanisław Woźnicki.

Z Kola Mat.-Fizycznego. W niedzielę dn. 16 II b. r. o godz. 12-ej w lokalu Kola Matemat.-Fizycznego odbędzie się ciąg dalszy referatu kł. p. Bielińkowi p. t. „Podstawy naukowe problemu podróży międzyplanetarnej” Wstęp wolny. Goście mile widziani.

20-lecie Konferencji Męskiego T-wa św. Wincenego i Paula przy parafjalnym Akademickim Kolu Esperantystów w tym roku, będzie obchodzone publicznym posiedzeniem Konferencji w Sali Parafjalnej Kościoła św. Jana w niedzielę 16 b. m. o godz 10 po poł.

Mężczyźni, pragnący się zamąjami z celami, zadaniami, duchem, pracą i działalnością T-wa, są proszeni o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Z Wil. Akadem. Kola Esperantystów. W ubiegłą niedzielę odbył się w lokalu Wileńskiego Akademickiego Kola Esperantystów (Jagiellońska 3 m. 2) pierwszy zielony „Five o'clock” Esperantystów. W stylowo udekorowanej sali, przy dźwiękach doskonałej muzyki grono gości spędziło bardzo miłe czas do godz 11 wiecz. Łaskawy współudział kuratora Kola p. prof. Muszyńskiego, p. prof. Józefowicza oraz p. Romana Sankowicza, jakoteż wspólne tańce przyczyniły się ogromnie do podniesienia ogólnego humoru.

TYDZIEŃ MORSKI W WILNIE. Program Tygodnia na dzień dzisiejszy przewiduje ciekawy odczyt p. Admirała M. Borowskiego p. t. „Starek Morski z punktu widzenia technicznego”.

Świętyni znawca budownictwa okrętowego wygłosi ten wielce interesujący odczyt w sali Stowarzyszenia Techników Polskich, ul. Wileńska 33). Wstęp bezpłatny, początek o godz. 20.

Z Związku Legionistów Polskich. Zarząd Okręgowy Związku Legionistów Polskich w Wilnie, powiadamia wszystkich swych członków, iż w dniu 15 lutego o godzinie 18-ej w lokalu Z. O. W. przy ulicy Uniwersyteckiej 6—8 odbędzie się zebranie informacyjno-dyskusyjne, na które proszą o obowiązkowe przybycie.

Zebranie ogólnie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Wil. T-wa Lekarskiego (Zamkowa 24). Porządek spraw do rozpatrzenia: sprawozdanie z pracy Zarządu proszą wszystkich członków o przybycie. Na porządku dziennym między innymi wybory Prezesa Stowarzyszenia.

WYKŁAD INAUAGURACYJNY d-ra J. STANKIEWICZA, lektora języka białoruskiego w U. S. B. W dniu 15 lutego b. r. odbędzie się w sali VII Głównego Gmachu U. S. B. wykład inauguracyjny d-ra J. Stankiewicza lektora języka białoruskiego na U. S. B. na temat: „Rozsiedlenie szczepeł białoruskich”. Początek o godz. 16-ej. Wstęp wolny.

URZĄDNIENIE DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Magistrat m. Wilna zakupił ostatnio dla potrzeb pogotowia ratunkowego nowy stoł aptoanowy oraz cały szereg niezbędnych przyrządów medycznych.

Czas jednak pomyśleć i o nowej karetce samochodowej, gdyż przydzielone do dyspozycji pjęgotowia środki lokomocji nie zawsze mogą wywiązać się z zadawalnijacy sposob z swego zadania.

Roboty kanalizacyjno-wodociągowe. Sekcja techniczna magistratu przystąpiła w dniu wczorajszym do robót kanalizacyjnych na ulicy Kłobuckiej na odcinku od ul. Słowackiego do Piłsudskiego. Ponadto prowadzi się o obecnie roboty kanalizacyjne na odcinku ulicy Bakacza, od Wielkiej do Sawicz.

Roboty nad zakładaniem wodociągów prowadzone są wyłącznie na ulicy Nowogrodzkiej i Rossa.

Ogółem magistrat na robotach powyższych zatrudnia 200 robotników.

Nowe maksym. ceny na mąkę i chleb. Starostwo grodzkie ustaliło w dniu wczorajszym następujące maksymalne ceny: na mąkę żytnią 70 proc. (pyłowa) 39 gr. za klg., na mąkę żytnią 98 proc. (razowa) — 26 gr. klg., chleb 70 proc. (pyłowy) 42 gr. klg., chleb 98 proc. (razowy) — 30 gr. klg. Wiani pobierania cen wyższych pociągami będą do odpowiedzialności administracyjno-karne.

Ceny powyższe obowiązują począwszy od dnia 15 lutego b. r.

Uregulowanie cen w restauracjach. Dowiadujemy się, że urząd wojewódzki zażądał wykazu cen, które pobierają restauracje wilejskie za podawane dania. Ma to związek z koniecznością obniżenia cen w niektórych restauracjach, na które będzie zwrócona specjalna uwaga władz.

Zmiana na stanowisku szefa sztabu brygady K. O. P. Wilno. Dotychczasowy szef sztabu brygady K. O. P. Wilno, mjr. dyplomowany Wasilewski powołany został do Warszawy, do dyspozycji sztabu głównego.

Na miejsce mjr. Wasilewskiego mianowany został na stanowisko szefa sztabu brygady K. O. P. Wilno, mjr. dypl. Szymkiewicz, który przybył już do Wilna i przystąpił do pełnienia swych funkcji.

Wielanie do szeregów pozostałego kontyngentu rocznika 1908-go. Jak się dowiadujemy, wielanie do szeregów poborowych rocznika 1908-go, zakwalifikowanych do artylerji nastąpi w dniach 27 i 28 b. m.

Pobory tego rocznika, zakwalifikowani do piechoty zostaną wcieleni w marcu b. r.

Dotądka komisja poborowa. Najbliższe posiedzenie dodatkowej komisji poborowej wyznaczone zostało na dzień 26 b. m. Jak wiadomo, na te komisje winni się stawiać poborowi rocznika 1908-go i starszych, którzy we właściwym czasie obowiązku tego z jakichkolwiek bądź powodów nie spełnili.

Komisja urzędować będzie w lokalu przy ulicy Bazylijańskiej 2.

LITERACKA

czajnych o punktualne przybycie. W razie braku terminu zebranie odbędzie się w drugim tygodniu tegoż dnia w tym samym lokalu o godz. 18.30 będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Z Wil. Tow. Art. Plastyk. W dniu 9 lutego b. r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków W. T. A. P. na którym został obrany Zarząd: Ludomir Sien- dzinski jako prezes, Jerzy Hoppen—vice- prezes, Michał Rouba—sekretarz, Bronisław Jament—bibliotekarz i Piotr Hermanowicz—skarbnik. Omówiono cały szereg spraw związanych z organizacją jubileuszowej wystawy. Komisarzy Wystawy w Warszawie został obrany Stanisław Woźnicki.

Z Kola Mat.-Fizycznego. W niedzielę dn. 16 II b. r. o godz. 12-ej w lokalu Kola Matemat.-Fizycznego odbędzie się ciąg dalszy referatu kł. p. Bielińkowi p. t. „Podstawy naukowe problemu podróży międzyplanetarnej” Wstęp wolny. Goście mile widziani.

20-lecie Konferencji Męskiego T-wa św. Wincenego i Paula przy parafjalnym Akademickim Kolu Esperantystów w tym roku, będzie obchodzone publicznym posiedzeniem Konferencji w Sali Parafjalnej Kościoła św. Jana w niedzielę 16 b. m. o godz 10 po poł.

Mężczyźni, pragnący się zamąjami z celami, zadaniami, duchem, pracą i działalnością T-wa, są proszeni o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Z Wil. Akadem. Kola Esperantystów. W ubiegłą niedzielę odbył się w lokalu Wileńskiego Akademickiego Kola Esperantystów (Jagiellońska 3 m. 2) pierwszy zielony „Five o'clock” Esperantystów. W stylowo udekorowanej sali, przy dźwiękach doskonałej muzyki grono gości spędziło bardzo miłe czas do godz 11 wiecz. Łaskawy współudział kuratora Kola p. prof. Muszyńskiego, p. prof. Józefowicza oraz p. Romana Sankowicza, jakoteż wspólne tańce przyczyniły się ogromnie do podniesienia ogólnego humoru.

TYDZIEŃ MORSKI W WILNIE. Program Tygodnia na dzień dzisiejszy przewiduje ciekawy odczyt p. Admirała M. Borowskiego p. t. „Starek Morski z punktu widzenia technicznego”.

Świętyni znawca budownictwa okrętowego wygłosi ten wielce interesujący odczyt w sali Stowarzyszenia Techników Polskich, ul. Wileńska 33). Wstęp bezpłatny, początek o godz. 20.

Z Związku Legionistów Polskich. Zarząd Okręgowy Związku Legionistów Polskich w Wilnie, powiadamia wszystkich swych członków, iż w dniu 15 lutego o godzinie 18-ej w lokalu Z. O. W. przy ulicy Uniwersyteckiej 6—8 odbędzie się zebranie informacyjno-dyskusyjne, na które proszą o obowiązkowe przybycie.

Zebranie ogólnie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Wil. T-wa Lekarskiego (Zamkowa 24). Porządek spraw do rozpatrzenia: sprawozdanie z pracy Zarządu proszą wszystkich członków o przybycie. Na porządku dziennym między innymi wybory Prezesa Stowarzyszenia.

WYKŁAD INAUAGURACYJNY d-ra J. STANKIEWICZA, lektora języka białoruskiego w U. S. B. W dniu 15 lutego b. r. odbędzie się w sali VII Głównego Gmachu U. S. B. wykład inauguracyjny d-ra J. Stankiewicza lektora języka białoruskiego na U. S. B. na temat: „Rozsiedlenie szczepeł białoruskich”. Początek o godz. 16-ej. Wstęp wolny.

URZĄDNIENIE DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Magistrat m. Wilna zakupił ostatnio dla potrzeb pogotowia ratunkowego nowy stoł aptoanowy oraz cały szereg niezbędnych przyrządów medycznych.

Czas jednak pomyśleć i o nowej karetce samochodowej, gdyż przydzielone do dyspozycji pjęgotowia środki lokomocji nie zawsze mogą wywiązać się z zadawalnijacy sposob z swego zadania.

Roboty kanalizacyjno-wodociągowe. Sekcja techniczna magistratu przystąpiła w dniu wczorajszym do robót kanalizacyjnych na ulicy Kłobuckiej na odcinku od ul. Słowackiego do Piłsudskiego. Ponadto prowadzi się o obecnie roboty kanalizacyjne na odcinku ulicy Bakacza, od Wielkiej do Sawicz.

Roboty nad zakładaniem wodociągów prowadzone są wyłącznie na ulicy Nowogrodzkiej i Rossa.

Ogółem magistrat na robotach powyższych zatrudnia 200 robotników.

Nowe maksym. ceny na mąkę i chleb. Starostwo grodzkie ustaliło w dniu wczorajszym następujące maksymalne ceny: na mąkę żytnią 70 proc. (pyłowa) 39 gr. za klg., na mąkę żytnią 98 proc. (razowa) — 26 gr. klg., chleb 70 proc. (pyłowy) 42 gr. klg., chleb 98 proc. (razowy) — 30 gr. klg. Wiani pobierania cen wyższych pociągami będą do odpowiedzialności administracyjno-karne.

Ceny powyższe obowiązują począwszy od dnia 15 lutego b. r.

Uregulowanie cen w restauracjach. Dowiadujemy się, że urząd wojewódzki zażądał wykazu cen, które pobierają restauracje wilejskie za podawane dania. Ma to związek z koniecznością obniżenia cen w niektórych restauracjach, na które będzie zwrócona specjalna uwaga władz.

Zmiana na stanowisku szefa sztabu brygady K. O. P. Wilno. Dotychczasowy szef sztabu brygady K. O. P. Wilno, mjr. dyplomowany Wasilewski powołany został do Warszawy, do dyspozycji sztabu głównego.

Na miejsce mjr. Wasilewskiego mianowany został na stanowisko szefa sztabu brygady K. O. P. Wilno, mjr. dypl. Szymkiewicz, który przybył już do Wilna i przystąpił do pełnienia swych funkcji.

Wielanie do szeregów pozostałego kontyngentu rocznika 1908-go. Jak się dowiadujemy, wielanie do szeregów poborowych rocznika 1908-go, zakwalifikowanych do artylerji nastąpi w dniach 27 i 28 b. m.

Pobory tego rocznika, zakwalifikowani do piechoty zostaną wcieleni w marcu b. r.

Dotądka komisja poborowa. Najbliższe posiedzenie dodatkowej komisji poborowej wyznaczone zostało na dzień 26 b. m. Jak wiadomo, na te komisje winni się stawiać poborowi rocznika 1908-go i starszych, którzy we właściwym czasie obowiązku tego z jakichkolwiek bądź powodów nie spełnili.

Komisja urzędować będzie w lokalu przy ulicy Bazylijańskiej 2.

LITERACKA

kwazie zdarzenia tygodnia i sygnał czasu. 20.15: Pełnoton, koncert oraz komunikaty z Warszawy. 23.00: Spacer dektorowy po Europie.

# SPORT

Zwycięstwo polskiego szybkobiegacza w Ameryce.

NOWY YORK, 13. II. (Pat). We środę Petkiewicz startował w zdrowiowisku 7 pułku gwardji narodowej, do biegu na 1 milę angielską. Nasz zdrowiowianiec odniósł zwycięstwo w czasie 4:28,6.

Czas ten świadczy o doskonałej poprawnej formie naszego biegacza.

Drugie miejsce zajął Amerykanin Millan. Następnym start Petkiewicza odbędzie się 17 b. m. w hali Madison Square Garden.

## Pożar transoceanicznego statku „Muenchen”.

Parowiec niemieckiego Lloydu-Bremen, „München”, zbudowany w roku 1924 i kursujący na linii Bremen—Nowy Jork, o pojemności 13.500 tonn, uległ w porcie nowojorskim strasznej katastrofie pożaru. Parowiec o godzinie 10-ej (czas amerykański) przybył do bulwarów Manhattan, w porcie nowojorskim, w liczbie 263, opuścił już statek. Rozpoczęto właśnie wydławowywać towar, skądunaję się z soli potasowych, spuchnięty statek, gdy otworzono luk i w magazynach stały, nagle buchnął wysoki słup dymu i płomieni. Wkrótce przybyła straż Nowego Jorku oraz wojsko.

W pewnym momencie nastąpiła eksplozja w magazynie, rozrywając statek częściowo, tak że obryzanie przy żelazce padały na cały teren portu. Jeden drąg żelazny zabił oficera straży pożarnej. Kilku strażaków odniosło ciężkie rany. Inż. statku Franke, żalował śmierć w płomieniach w chwili, gdy usiłował przesunąć w kierunku centrali elektrycznej, by uniemożliwić rozprzeczanie. Kaczyni, by uniemożliwić rozprzeczanie straż pożarnej został ciężko ranny; 5 strażaków odniosło lekkie rany. W przeciągu krótkiego czasu obryzany transoceaniczny wyglądał jak płonąca pochodnia.

Mimo, że straż wojskowa i cywilne gasiły obryzany statek w przeciągu dwóch godzin, jednak obryzany przedzielił się na bok i zaczął tonąć, wskutek wzmocnienia do statku wielkiej ilości wody. Komina parowca wylała na trzeciej eksplozji w powietrze i spadła na bulwar, które za szeregi były o próżnione. W Nowym Jorku istnieją obawy, że obryzany ciężar palącego się statku przebiegnie tunel, znajdujący się pod rzeką Hudson. Wobec tego przeniesiono całą komunikację z tego tunelu na inne linie.

## Rożnaitości

PREZYDENT, ZONA I 16 LADARÓW.

Do jakich rozmiarów dochodzi w Stanach Zjednoczonych roznamnienie w okresie wyborów prezydenta, świadczy m. in. niżej opisany komiczny fakt, którego epilogiem była sprawa sądowa, dopiero teraz zakończona wyrokiem. Jeszcze w czasie ostatnich wyborów prezydenta, niejaki miss. Besy-Doaktard, z miejscowości Petersburg, fa-tyczna wielbielca jednego z dwu kandydatów p. Smitha, zajął się z wyprzedzeniem swich adoratorów o zwycięstwo p. Smitha nad jego konkurentem, obecnym prezydentem Hooverem. Warunki układu były dość ekscentryczne: w razie wyboru p. Hoovera — małżeństwo ówego adoratora z miss Besy — w razie wyboru p. Smitha — 10 dolarów wygranej. Zapalczywa zwolenniczka p. Smitha, oczywiście, przegrała. W konsekwencji warunku zakładu miss Besy musiała więc stanąć na kobiercu słubnym ze swoim brzydkim amantem. Postanowiła jednak „odegrać się” i zbroiła to w acyprosty sposób, wytoczywszy mężowi w procesy sądowe, oskarżając go o wykorzystanie jej zaciężniejszą polityczną. Na rozprawie metywarowała swe zdanie i nieważności małżeństwa argumentem, że „nieuczyniła jest zakładu, jeżeli na jednej strali była kobieta — a na drugiej 10 dolarów”.

Rzecz charakterystyczna, że sędzię przychylił się do jej wywodów i małżeństwo istotnie rozwiązał. Za sprawiedliwość jednak — nakazał jej wypłacenie do rąk byłego męża 10 dolarów — jako odszkodowanie za... zerwany zakład.

## HUMANITARNIA BELGJA.

Belgia, która co do poglądów na stosowanie środków karnych względem przestępców jest państwem bardzo postępowym, zamierza w najbliższym czasie wprowadzić w życie ustawę, której idea przewodziła jest zasada, że wymierzona przestępcy kara nie jest zamiarem społeczeństwa za naruszenie praw, lecz sposobem leczenia dla społeczeństwa. Przystępcy traktowani będą w myśl postanowienia wy

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Polityka zagraniczna Łotwy.

RYGA, 13. II. (Pat). Nowy minister spraw zagranicznych Celmins, przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli prasy, udzielając im następującego wywiadu:

Najważniejszym zagadnieniem pomiędzy Estonią i Łotwą jest kwestia dalszego losu unii celnej. Ostatnie rokowania przeprowadzone podczas pobytu Strandmana w Rydze, pozwalają rościć nadzieje iż wspólne dla obu państw zagadnienie uda się rozwiązać pomyślnie w najbliższej przyszłości. Z Litwą oczekują nas rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Na wstępie przez nas w maju r. ub. projekt otrzymałmy w grudniu częściowy kontroprojekt. Należy sądzić, iż pomyślnie przeprowadzenie rokowań stworzy dodatnie warunki dla uporządkowania szeregu zagadnień praktycznych, jakie pomiędzy Łotwą i Litwą dotyczących nie są załatwione. Chcąc się wierzyć, iż wogóle wchodzimy w okres bardziej czynnej współpracy z naszym sąsiadem południowym.

W polsko-łotewskich stosunkach największą rolę odgrywa w tej chwili zagadnienie gospodarcze. Nie jestem po stronie tych, którzy wdają się w krytykę traktatu polsko-łotewskiego. Chcę jedynie wskazać, iż należy

dokończyć starań w kierunku wzmożenie eksportu do Polski, którą możemy uważać za rynek zbytu dla towarów pewnych gałęzi naszego przemysłu.

Następnie p. minister omówił stosunki handlowe sowiecko-łotewskie, konstatując, iż zamówienia sowieckie w roku bieżącym pozwalają przypuszczać, że Sowiety dotrzymają zawartej z Łotwą umowy. Odpowiadając na stawiane pytania Celmins oświadczył iż w czasie ostatniej narady z estońskim ministrem spraw zagranicznych Lattikim rozmowa, jaka miała miejsce, była prowadzona w obecności głośno w państwie estońskiego i prezydenta Łotwy. Podkreślano przytem, iż przyjaźń, łącząca oba państwa, w niczem nie została zakłócona i nie istnieją nawet te chmurki, o których pisała prasa. Jesteśmy pełni nadziei — mówił p. Celmins — iż w bliskiej współpracy z Estonią, osiągniemy jak najlepsze rezultaty. Ustalony zwyczaj wymieniania wizyt przez kierowników polityki zagranicznej obu państw pozostaje w mocy. Obecnie nastąpiła kolej na złożenie wizyty w Estonii przez przedstawiciela Łotwy. Kiedy ta wizyta będzie miała miejsce jeszcze nie ustalono. Najbliższa narada będzie miała na celu poruszenie z martwego punktu rokowań gospodarczych.

## Sprawa porwania gen. Kutiepowa.

### Wzburzenie opinii francuskiej wzrasta z dnia na dzień.

PARYŻ, 13. II. (Pat). Niewykrzyście dotychczas sprawców porwania gen. Kutiepowa wywołuje w opinii francuskiej silne zdenerwowanie. Przeciwny Francuz nie może pogodzić się z faktem, że w biały dzień obca organizacja może porwać na ulicy Paryża człowieka, który znajdował się pod ochroną Francji. Dzienniki prawicowe rozpoczęły kampanię, mającą na celu doprowadzenie do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Stawiają one niemal ultimatum rządowi w tej kwestii.

W dzisiejszej „La Victoire” Henryk Hervé oświadcza, że wszyscy

z niecierpliwością oczekują powrotu do Paryża szefa rządu, aby rozstrzygnął w sposób właściwy w poczuciu godności narodu francuskiego sprawę ambasady sowieckiej. Rząd nie powinien ludzi się. Sprawa gen. Kutiepowa—pisał Hervé—jest jednym z tych wypadków politycznych, które dzięki swemu sensacyjnemu podłożu działają silnie na wyobraźnię, podniecając nadczulność i są zdolne wywołać straszne odruchy. Sprawa ta powinna być rozstrzygnięta już trzy tygodnie temu. Precz z oficjalnym przedstawicielem we Francji morderców G. P. U.

## Policja wpadła na trop sprawców porwania gen. Kutiepowa.

„Liberte” donosi, że nareszcie policja paryska stwierdziła ślady i szczegóły porwania gen. Kutiepowa. Według tych twierdzeń porwanie nastąpiło z polecenia b. szefa G. P. U. w Paryżu Janowicza, który odgrywał wielką rolę w aferze Bieleśdowskiego. Został on przesłany z Paryża do Berlina, skąd kierował zamachem na gen. Kutiepowa. Podczas pobytu swego w Paryżu Janowicz otrzymał przywódcę emigrantów rosyjskich gestę śledzącego. Jako pośrednik pomiędzy Janowiczem, znajdującym się w Berlinie, a agentami w Paryżu działał radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Arens, który odegrał w aferze Kutiepowa wybitną rolę. On to, jeżdżąc pomiędzy Berlinem, a Paryżem, wywo-

ził dokumenty, które mogły skompromitować ambasadę w Paryżu.

Dwaj agenci z polecenia Janowicza, sprowadzeni z Moskwy do Paryża, wraz ze współpracownikami zamach. Przybyli oni 20 stycznia do Berlina, gdzie zatrzymali się u Janowicza, 23 wyjechali do Paryża, a 27 znowu pojawili się w Berlinie. Agenci ci dnia 28 stycznia wyjechali do Rygi. Tam giną ich ślady. Obecnie prawdopodobnie znajdują się oni już w Moskwie. Polejant, który wprowadził w błąd Kutiepowa, zapraszając go do samochodu był rodowitym Francuzem. Osoby szefa, który kierował szarym samochodem jeszcze nie wykryto.

## Olbrzymi pożar.

VERA CRUZ, 13. II. (Pat). Ubiegłej nocy w dzielnicy handlowej wybuchł wielki pożar wyrządzając znaczne straty. Pożar przesiadł

się z kolei na skład amunicji, w której nastąpiła eksplozja. Są ranni i zabici.

## Bomba na szynach.

BUDAPEST, 13. II. (Pat). „8 Ora Uj-sag” donosi z Wielkiego Szabenu (Siedmiogród), że pociąg wczoraj służący urzędnikom na dworcu tamtejszym, dostrzegł między szynami bombę kilkokilogramową. Bomba była z lontem.

Niemni sprawcy nie mogli jej podpaść gdyż musiano ich spłoszyć. Rzeczony pociąg stawił się, że śła wybuchu bomby była 30 tysięcy kilo, co wystarczyłoby na to aby cały dworzec uległ zupełnie zniszczeniu.

## Napad na żonę tłumacza poselstwa polskiego w Angorze.

ANGORA, 13. II. (Pat). Dnia 11 lutego o godzinie 7-ej wieczorem nieznanymi osobnikami na panią Puczyńska, żonę tłumacza dyplomatycznego poselstwa polskiego i wy-

wał jej ręką torbę. Pani Puczyńska padła na ziemię, co spowodowało zwichnięcie oraz pęknięcie kości ramienia. Napastnicy dotychczas nie ujeto.

### Giełda warszawska z dn. 12. II. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolar	8,87—8,89—8,85
Gdańsk	173,37—173,80—172,94
Holandia	357,60—358,00—356,70
London	43,36 1/2—43,47—4,26
Nowy York	8,902—8,922—8,882
Paryż	84,94—85,03—84,85
Nowy York wpt. telegr.	8,92—8,94—8,90
Szwajcaria	172,08—172,51—171,65
Stockholm	239,15—239,75—238,53
Wiedeń	125,86—125,87—126,33
Włochy	46,09—46,81—46,37
Berlin w obr. przyw.	212,94

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	126,10—126,75—126,50
5% premjowa dolar.	79,50—79,75
6% dolarowa	79,00
10% kolejowa	102,50
5% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	84,00
Ta sama 7%	83,25
8% T. K. Priem. Pol.	81,00
4 1/2% ziemskie	52,00—51,75
8% ziemskie	71,50
8% warszawskie	71,00—71,50—71,25
8% Łódź	64,50

R K C J E:

Bank Polski	182,50—182,00
Cukier	80,50
Lilpop	25,00
Ostrowiec serja B.	60,50
Starachowice	21,00—21,25
Kłobze	6,00

**KAŻDE OGŁOSZENIE SKUTECZNE JEST TYLKO W KURJERZE WILEŃSKIM**

## Popierajcie Ligę Morską

**Kino Miejskie**  
Od dn. 12 do 17 lutego 1930 r. wyłącznie węd. wyświetlane filmy:

W rolach gł.: **Margareta Mann, June Collyer, Charles Morton, James Hall i Książę Leopold Habsburg.**

Nad program: **„Kwitnące Kolorado”** Zdjęcia z natury w 1 akcie.

Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Późn. seansów od godz. 4-jej. — Następny program: **„HALKA”**

**„Ostatni syn”** Wielki dramat w 12 aktach. Najpotężniejsza epopeja miłości męczyzny.

W rolach gł.: **Margareta Mann, June Collyer, Charles Morton, James Hall i Książę Leopold Habsburg.**

Nad program: **„Kwitnące Kolorado”** Zdjęcia z natury w 1 akcie.

Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Późn. seansów od godz. 4-jej. — Następny program: **„HALKA”**

**KINO-TEATR „HELIOS”**  
Mickiewicza 81.

Dziś! Niespodzianka! **MISS POLONJA** roku 1930 w **„HELIOSIE”**

Sensacja doby obecnej! Bogini wszechświatowej sławy, rodaczka nasza **POŁA NEGRI** w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej prof. p. t.

**„Ulica potępionych dusz”** Dzielne kobiety upadłe w wielkiemi, skł. z udziałem **Warwicka Warda**. Niebawmy sukces na całym świecie.

Nad program **„MISS POLONJA”** roku 1930 p. **Zofia Batoryka** w odczynie 15 najpiękniejszych kobiet w Polsce. Ciekawoty prz-biek konkursu.

**Ramon Novarro, Renée Adorée i Marcelina Day** w obrazie **„Pewien młody człowiek”**

Reżyserja: **HOBART HENLEY**. Wielki dramat erotyczny, ilustrujący dzieje miłości mężczyzny, który uwodził każdą napotkaną kobietę. Najpiękniejsza plaża świata Biarritz na ekranie.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny normalne.

**KINO-TEATR „SŁOŃCE”**  
Dąbrowskiego 5.

Dziś! Wielki erotyczny salonowy film życia arystokracji rosyjskiej

W rolach głównych przepiękna **Billie Dove** (niezapomniana bohaterka obrazu „Książka Sęrgiusza”) i uлюбленно kobiet, czarujący **Ben Lyon**.

Bogata wystawa. Pałace, uczy, remje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w wili księcia Borysa.

Nad program: **POŁ GODZINY ŚNIECHU**.

**Olga Czechowa** porwie, czaruje, uwodzi w swej najlepszej kreacji jako ograniczającej namiętnością w świat. produkcji i podziwiane w Ameryce i Europie

Potężny dramat kobiety zmysłowej, opasanej gorącą miłością, stojącej na rozdrożu, wybierającej między mężem a kochankiem.

Nad program: **POŁ GODZINY ŚNIECHU**.

**KINO Piccadilly**  
Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! Najznakomitsza gwiazda ekranu **Olga Czechowa**

**Kobieta w płomieniach**

Dziś! Najpotężniejsza arcydzieło erotyczne. **Paryż... jego szaleństwa i lzy, miasto pokusy, rozkoszy... p. t.**

**„Miasto miłości”** (Studentka z Quartir Latin)

Dramat miłosny w 12 akt. W rol. gł. najpiękniejszy amant europejski **Iwan Petrowicz** i czarująca **Carmen Boni**.

**KINO LUX**  
Mickiewicza 11.

DZIŚ! Film dla każdego i młodego

**WIELKA PARADA POLSKI „SZALEŃCY”**

Potężny dramat miłości i poświęcenia z cyklu „My Pierwsza Brygada”. W rol. gł. **Irena Gawęcka, Jerzy Kobusz i Marian Czaski**. W obrazie jaskawy udział biorą: Korpus oficerów, kawaleria, eskadra lotnicza, saperzy oraz pułk czołgów. Szalone napięcie. Emocja. Podziw.

Dla młodzieży dozwolone.

Dziś! dni następnych

Przebij sezon! **„OJCZE”** (Kapitan Sorrelli Jego Syn)

Najsłynniejszego dramatu żyłowego w 10 akt.

Film, który wzrusza do łez. Początek seansów o godzinie 5, w niedziele i święta o godz. 4.

**Kino Kolejowe „OGNIKO”**  
(obok dworca kolejow.)

Dziś! dni następnych

Przebij sezon! **„OJCZE”** (Kapitan Sorrelli Jego Syn)

Dziś! dni następnych

Przebij sezon! **„OJCZE”** (Kapitan Sorrelli Jego Syn)

**PHILIP MACDONALD.**

**ZEMSTA DETEKTYWA.** („THE WHITE CROW”).

Autoryzowany przekład **Janiny Sujkowskiej.**

Antoni podniósł głowę. — Ale może się pani omyliła? Może to być ktoś inny? — Absolutnie nie, pułkownik! Takiego człowieka się nie zapomina. Bardzo długie i bardzo, bardzo chude. I ma sztywne nogi. O takie — zerwała się z fotela i zademonstrowała ruchy omawianego osobnika. Pomimo krótkiej sukienki i drobnej lecz bardzo kobiecej figurki, patrzący ujrżeli najwyraźniej wysokiego, starzejącego się mężczyznę... Travers roześmiał się wesoło.

Antoni uśmiechnął się. — Teraz go z pewnością poznamy — rzekł. — Nie żartuję. Usiadła zpowrotem na fotelu. Twarz jej, sztywna i dekolt opłynęły słodką delikatną różowocia. Rzekała trochę zdyszczanym głosem: — Jaki pułkownik sympatyczny!... No, więc, powiem, co było dalej... Więc ten fa... ten pan przyłączył się do moich dam. Wtedy we mnie wstąpiło życie. Nie spuszczałam z nich oczu. Nic takiego nie było, tylko... Ten jegomość zabawił tam może z pół godziny. Ale — pochyliła się znów ku przodowi — zanim wyszedł, zrobił jedną rzecz. Siedziałam, słuchając jednym uchem mego kawalera, a śledząc drugim tamtych troje. Nagle mój chudek skierował uwagę starszej damy na coś w głębi sali. Mówił coś do niej i ciągle na coś wskazywał. Ona bardzo się ożywiła, a on tymczasem, korzystając z jej roztrągnięcia, sięgnął ręką za siebie i podał Lines-Bowerównie jakąś kopertę czy papier. Starsza dama rozmawiała z nim, niczego nie podejrzewając, a mała czytała. Po kilku minutach stary zabrał się: — Jaki ona miała wyraz twarzy w trakcie czytania? — przerwał Antoni. — Zwyczajny... Raz tylko wytknęła dolną szczękę... O, tak... A potem schowała papier do torebki.

— O której ów nieznamy opuścił restaurację? — Prawdopodobnie — potwierdził Antoni. — Dobrze się pani spisała, panno Netto. — Wstał i stanął nad jej fotelem. — Nie umiem pani wypowiedzieć, jak bardzo jestem pani wdzięczny. — Roześmiał się odruchowo. — Czy pani wie, że w pierwszej chwili, gdy pani wspomiała tego sztywnego człowieka, doznałem wstrząśnienia. Myślałem, że cały mój plan wzięty w łeb. Ale na szczęście spostrzegłem się, że jednak tak źle nie jest. A nawet jest lepiej niż było. Dzięki pani. — Uśmiechnęła się i zmieniła pozycję. — Cieszę się bardzo, pułkowniku! Hihhi! To ja powinienam panu podziękować... Do licha! Wstąpił chyba do służby wywiadowczej, tak mi to smakowało. — Uśmiech Antoniego przeszedł w wyraz powagi. Patrząc na strojną figurkę, rzekł: — Tyle pani już dokonała, że ośmiele się poprosić o więcej... Ale tym razem będzie to coś zupełnie nudnego. — Odpowiedziała uśmiechem. — Bez obawy, pułkowniku! Mów pan! — Chciałbym panią poprosić o zanotowanie tego, co podyktuje...

**W sobotę 15 i w niedzielę 16 lutego b. r. zostanie wyświetlony dramat w 7 aktach**

**SPORT SENSACJA „LWIE SERCE” SENSACJA**

ul. Ludwiariska 4, II p. (sala Krengla)

Film ten nie jest rowelaclą, nie jest arcydziełem, ale jest wspaniałym poematem dzikich stępów. Widzimy w nim **Freda Himesa**, nieustraszonego jeźdźcę, ze sławnym koniem „Jastrzębiem”. Widzimy przepiękną **Glorję Grey**.

Nad program: 1) **Pan Naczelnik to ja!** komedia w dwóch aktach. 2) **„Czujka”** instrukcyjny film przysposobienia wojskowego. 3) **Sporty zimowe.**

Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletoów: dla młodzieży na wszystkie miejsca, z wyjątkiem foteli — 50 groszy, dla dorosłych — 80 groszy, dla żołnierzy i członków P. W. — 50 groszy, dla dzieci w wieku przedszkolnym — 35 groszy, 1 tele — zł. 1.—, balkon 25 gr. Abonamenty miesięczne ważną tylko do 1 marca. Należy je wykryzać w lutym, ponieważ potem tracą swą ważność.

W poprzednim naszym programie, zachwycała się publiczność filmami instrującymi sport żyłwarski i narciarski. Słyszeliśmy głosy **rzeczywiście wspaniałe do sporty**. Póki jeszcze są i lod. łęczce i Parku im. Gen. Żeligowskiego, idźcie na **Góry Antokolskie**. Wzrost, który tam u rzyśle, zachęcał was napewno do używania tych sportów, jeżeli już nie tej zimy, to napewno na przyszłą.

**Mamy do ulokowania**

na pierwsze-rzędne hipoteki miejskie 1000, 2000, 3000, 5000 dolarów. Agencja „POLKRES” Wilno, ul. Królewska 3, telefon 17-80.

Niniejszem odwołuje się ogłoszenie konkursu architektonicznego na projekt budo- wy gmachu Sanatorium dla płucno-chorych w Ludwikowie, zamieszczone w numerze 30 z dnia 6/II 1930 r.

O nowym terminie konkursu zamiesz- czone będzie ponowne ogłoszenie.

**Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu.**

Komisarz Rządowy **St. Wilczyński.** Dyrektor **Dr. Rudkowski.**

**Akuszerka**  
**Maria Brzezina**

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickie- wicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098

**Przetarg.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od dnia 1 kwietnia 1930 roku do dnia 1 kwietnia 1931 r. robót asenizacyjnych i kominiarskich w budynkach położonych:

- 1) w obrębie m. Wilna i
- 2) na oddziałach Dyrekcji K. P.: Wilno, Królewszczyzna, Grodno, Białystok, Lida, Wołkowysk, Brześć i Baranowicz.

Wszelkie informacje dotyczące powyższego przetargu można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie, ul. Śroawackiego 2, II piętro, pokój Nr. 3 w dniach urzędowych w godzinach od 11 do 13 ję.

Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet danych co do przetargu po wpiaceniu do Kasy Dyrekcji 15 złotych.

Wysłanie pocztą materiałów dotyczących przetargu Dyrekcje nie obowiązuje.

Wadium w wysokości 5% od zaofiarowanej sumy rocznego wynagrodzenia za wyżej wspomniane roboty winno być złożone sposobem ustalonym przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Dyrekcji. Przy składaniu wadium w papierach wartościowych należy do ofert dołączać nie same walory lecz pokwitowanie Kasy Dyrekcji na przyjęcie papieru. Oferty winny być nadane lub złożone do specjalnej skrytki, znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godziny 12 dnia 14 marca 1930 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

**500 mp.**

**DREWNA OPAŁOWEGO LOCO ST. RUDZISZKI**

sosnowego, brzoźowego i olszowego sprzed

**Nadlesn. Inklaryskie, poczta Rudziszki**

Reflektanci na kupno zechcą nadsyłać oferty pod adresem Nadlesnictwa z podaniem rodzaju i ilości drewna na jaką relikcję oraz ceny za 1 mp. Termin nadsyłania ofert do dnia 25-go b. m. 485 I

**Nadlesnictwo Inklaryskie.**

**WSZYSTKIM,** którym jest wiadome o- becnie miejsce pobytu Lu- cji z Bobenów Wysockiej urodz. w 1857 r. w Rydze, córki Marcina i Anny urodz. Berjonowej, ostatnio w roku 1910 zam. w Dyneburgu uprasza się o udzielenie informacji do Ewangelicko-Reformowa- nego Konsystorza, Wilno, ulica Zawalna Nr. 11.

**Bezpłatnie**

pleniadze lekujemy z zupełnie zabezpiecze- niem na procento- wanie.

Dom H-K „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05

**Student USB**

uzupełnia korepetycyj z przedmiotów matema- tycznie - przyrodniczych. Dowiedzieć się w Redakcji pod J. G.

**Pokój**

dla samotnego (nej) do wynajęcia ul. Popławska 7-15.